Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Dzisiejszy numer zawiera 20 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.271.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9318. Lwów, poniedziałek 25 sierpnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Niespodziana dymisja gabinetu p. Sławka.

Marsz. Piłsudski stanie na czele Rządu.

Znów akt sabotażu. - Samolot zderzył się z cegielnią. - Cudowne uzdrowienie ślepej.



PIES PRZEMYTNIKIEM DJAMENTÓW.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

UROCZYSTOŚCI ŚW. EMERYKA PLOTKĄ POLITYCZNĄ.

Budapeszt, 23. sierpnia. (PAT) Od szeregu dni krążą pogłoski, jakoby uroczystości św. Emeryka miały być tylko pokrywką dla przygotowującej się poza niemi akcji politycznej na wielką skalę. Organ legitymistyczny atakuje policję, albowiem podczas uroczystości św. Emeryka, na które przybyli liczni obcokrajowcy, poczyniono na szeroką skalę zarządzenia, celem uniemożliwienia ewentualnych prób puczu królewskiego. Między innemi zatrzymano i legitymowano niektórych automobilistów. Komunikat oficjalny zaznacza, że zarządzenia te wydano w celu utrzymania ładu i spokoju.

Locarno i Rappallo.

Lwów, 24. sierpnia.

Niemcy były pierwszem państwem, które oceniło szerokie możliwości polityczne i gospodarcze, wynikające ze zbliżenia do Sowjetów, i śpiesznie uczyniło w tym kierunku decydujący krok, zawierając układ w Rapallo. Wzajemnie zbliżenie ułatwiła **analogiczna sytuacja** obu państw: **odosobnienie** wśród rodziny narodów i plany u Niemiec rewanżowe, u Sowjetów światobórcze, a zatem **na dużej przestrzeni równoległe**. Jak zasadniczą wagę przywiązywały Niemcy do swego pierwszego i — jak dotąd — **jedynego sojuszu**, świadczy fakt wejścia ich do Ligi Narodów **pod warunkiem**, że nigdy nie będą zmuszane do czynnego wystąpienia przeciw Sowjetom, również, gdyby wymagała tego **solidarność**, wynikająca **ze statutu Ligi**.

Polityczna strona traktatu w Rapallo nie została dotychczas zużytkowana — niewątpliwie zresztą głównie **z powodu braku dogodnej sposobności.** — Jest jedynie rzeczą dość prawdopodobną (dowodzą tego głosy prasy moskiewskiej), że pierwszy oficjalny występ niemiecki w sprawie **rewizji granic wschodnich** nie odbył się bez wiedzy Kremla, a w każdym razie, że **akcja ta może liczyć na przychylne stanowisko Moskwy.** Byłoby to zrozumiałe również wówczas, gdyby sojusz niemiecko-sowjecki nie istniał, rewizja granic bowiem, wnosząc w atmosferę polityczną Europy **wybitne zaostrzenie**, jest dla rewolucyjnych planów bolszewickich **zjawiskiem tylko pożądanem.** Ponadto kieruje się **przeciw Polsce**, i angażując ją na Zachodzie, tem samem osłabia na Wschodzie. Dlatego tu na **stałą kolaborację** niemiecko-sowjecką musimy liczyć, choćby nawet z jakichkolwiek powodów traktat z Rapallo przestał obowiązywać.

Nieznaczne również — jak dotąd — korzyści przyniósł ten traktat, jeśli chodzi o **współpracę gospodarczą** w ścisłem tego słowa znaczeniu. Znane są powszechnie **liczne rozczarowania**, jakich doznał inwestujący w Z. S. S. R. przemysł niemiecki, znane również rozczarowania co do wymiany handlowej. **Głębokie i istotne różnice** między gospodarką kapitalistyczną i komunistyczną czynnią — jak się zdaje — **w ogólności niemożliwem** utrzymywanie normalnych stosunków, tem więcej, że sowjecka polityka gospodarcza przechodzi przez **częste i gruntowne zmiany „systemów"**, rzecz już sama w sobie wykluczająca wypełnianie zobowiązań gospodarczych, przyjętych wobec zagranicy.

Natomiast znacznie rozbudowana została ta gałęź sojuszu, która dotyczy **stosunków wojskowo-przemysłowych.** Wiadomo, Niemcy przeniosły na teren sowjecki te zakłady przemysłu wojennego, których utrzymywania zabronił im traktat wersalski. Że masowa fabrykacja przez niemieckich inżynierów i za niemieckie pieniądze czołgów, samolotów bojowych i gazów trujących ma również **znaczenie polityczne**, sięgające w dalszą przyszłość, to jasne.

W dobie polityki **Stresemanna** stosunki sowjecko-niemieckie uległy **pozornemu rozluźnieniu.** Ówczesna orjentacja Niemiec „na Zachód" kryła w sobie **faktyczną rezygnację z Rapalla.** To też widzimy w tym okresie ostre ataki prasy sowjeckiej na Niemcy, dają się słyszeć pogróżki i wzajemne pretensje i już się zdaje, że cały traktat upadnie również formalnie. **Zostawiono go przecież jako „rezerwę"**, a ze śmiercią Stresemanna następuje **ponowny zwrot ku Wschodowi.** Polityka niemiecka staje się zaczepna i awanturnicza i z metody łagodnych zabiegów powraca do **systemu nacisków i szantaży.** Nic dziwnego, że odnowienie przyjaźni z Moskwą stało się znów aktualne. Według ostatnich depesz podłożem zmiany na stanowisku szefa Reichswehry ma być sprawa **ściślejszej współpracy wojskowej z Sowjetami**, czemu dotychczasowy szef, gen. Haye, był zasadniczo przeciwny.

Ale mimo tej aktualizacji Rapalla umowa lokarneńska nie została wypowiedziana. Okazuje się stąd, że dążeniem polityki niemieckiej jest **zachowanie** — dopóki się da i dopóki będzie to potrzebne — **dwutorowości politycznej.** Targ na Wschodzie i na Zachodzie, **wygrywanie tu i tam** możliwych korzyści, aby wreszcie. Aby wreszcie w jakimś przełomowym momencie **rzucić wszystko nie na Locarno, lecz na Rapallo.**

Jeśli jest w Europie dyplomata, który wierzy, że Niemcy tego nie uczynią, byłby to **najdziwniejszy fantasta pod słońcem.**

Przed konferencją agrarną w Warszawie.

Imienny skład delegacji.

Warszawa, 23. sierpnia. (PAT). Na konferencję państw agrarnych w Warszawie zgłoszono dotychczas **następującą delegacje:**

Z Bułgarji: Wasiljew, minister rolnictwa. Z **Estonji:** Koren, minister rolnictwa. Z **Jugosławji:** Demetrowicz, minister przem. i handlu, Stoikiewicz, dyr. generalny ministerstwa rolnictwa, Pila, szef departamentu eksportowego min. przem. i handlu, oraz sekretarz delegacji. Z **Łotwy:** prof. uniwersytetu Kreitmaris i poseł na sejm Grosswald. **Z Węgier:** Baron Jerzy Pronay, wiceminister rolnictwa, oraz zastępca szefa departamentu ekonomicznego min. spraw zagr. Stefan Inchler. Z **Rumunji:** Margearu, minister rolnictwa z sekretarzem Potarea, wiceminister rolnictwa Bandru, dyrektor dep. rolnictwa Marian i Cezar Popescu, sekretarz generalny min. przem. i handlu. **Obserwatorzy Finlandji:** Matson Sigurd, b. minister rolnictwa i Carpantier Clees, inspektor dyrekcji rolnictwa. Wreszcie **obserwator Ligi Narodów** Stoppani z sekretarjatu Ligi Narodów.

Porządek dzienny.

Warszawa, 23. sierpnia. (PAT) Porządek dzienny rozpoczynającej się 28. bm. konferencji agrarnej będzie następujący:

1) **Ustalenie bilansu handlowego poszczególnych** państw Europy środkowowschodniej w odniesieniu do artykułów rolniczych, stwierdzenie w zakresie jakich artykułów państwa te ze sobą konkurują i zbadanie **wzajemnej zależności** wielkości obrotu produktów przemysłowych i rolnych.

2) **Zapoznanie się z dotychczasowymi metodami racjonalizacji i centralizacji eksportu rolniczego**, stosowanemu już na terenie poszczególnych państw i dyskusja nad możliwością międzynarodowej akcji, zmierzającej w oparciu o te metody do usunięcia szkodliwej konkurencji między państwami eksportującymi artykuły rolnicze.

3) Zbadanie możliwości i celowości podjęcia wspólnej akcji **wobec premji wywozowych** w zakresie produktów rolniczych zboża, zwierząt i mięsa.

4) Zastanowienie się nad możliwością ustalenia we wszystkich państwach Europy środkowo-wschodniej **ścisłej współpracy w dziedzinie spraw weterynaryjnych.**

5) Wzajemne zapoznanie się z treścią i wytycznemi odpowiedzi państw rolniczych, udzielonych **na ankietę Ligi Narodów**, podjętą w myśl uchwał konferencji gospodarczej z dnia 24. marca 1930 r.

6) Ustalenie form stałej współpracy między państwami, uczestniczącymi w konferencji.

Sowiecko-niemieckie podjazdy.

Warszawa, 23. sierpnia (Z) W związku z mającą się odbyć **warszawską konferencją państw rolniczych**, zarówno w Niemczech, jak i w Sowietach rozwinięto **arsenał intryg** i przy pomocy usłużnych piór próbowano oddziaływać sugestywnie na Finlandję, Łotwę, Rumunję, względnie Czechosłowację w kierunku **nieprzychylnym dla inicjatywy Rządu Polskiego.** Ostatnio do tej akcji, mającej swe źródło w Berlinie, przyłączyła się **prasa sowiecka.** Warszawska konferencja **niepokoi Sowiety.** Kryzys rolniczy jest wodą na młyn sowiecki. Na tle przewlekłego kryzysu wytwarza się naprężenie stosunków gospodarczych, a pośrednio i politycznych między poszczególnemi państwami i wewnątrz tych państw. A zdobycze dyplomacji sowieckiej polegają właśnie na umiejętnem wykorzystaniu ich w ciężkiej tej sytuacji.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, że rosyjski dumping, który wywołał **kompletny rozgardjasz w cenach, popycie i podaży** na rynkach zagranicznych, jako stała metoda zastosowany został właśnie w tym momencie, kiedy przewlekły charakter kryzysu gospodarczego **przestał ulegać wątpliwości.** Najwidoczniej Sowietom chodziło o **pogłębienie zjawisk oddziaływujących destrukcyjnie na państwowy organizm gospodarczy.** To też ataki wymierzane zarówno **ze strony Berlina, jak i Moskwy** na zjazd przedstawicieli państw obcych w Warszawie dowodzą, jak **trafną i dobrą była inicjatywa rządu polskiego.**

Podziemny kabel telefoniczny połączy Polskę z Zachodem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. sierpnia. (Z). Min. poczt i telegrafów zawarło umowę, w której zabezpiecza wykonanie dużej części budowy **podziemnej telefonicznej sieci kablowej**, łączącej Polskę z krajami sąsiedniemi. Umowa ta przewiduje doprowadzenie sieci kablowej **do Cieszyna** z jednej strony, a **Rudy śląskiej** w województwie śląskiem z drugiej. Środki materjalne dla wykonania tych prac zostały **zapewnione.** W ten sposób po przeprowadzeniu kabli telefonicznych na szlaku **Warszawa-Łódź** podjęte zostały obecnie prace na odcinku **Łódź-Piotrków**, skąd dalej będą prowadzone **do Katowic**, a z odnogi **do Krakowa i Cieszyna.** Z Katowic linja będzie **przedłużona do Rudy śląskiej** na pograniczu niemieckiem, gdzie nastąpi połączenie **z kablem niemieckim pod Gliwicami.**

Wykonanie tych robót jest w obecnej chwili zależne od warunków klimatycznych i pogody. W roku ubiegłym prace przy układaniu sieci kablowej trwały **do końca listopada.** Z chwilą wykonania prac na omawianym obszarze i doprowadzenia sieci kablowej podziemnej do Rudy śląskiej i Cieszyna będzie Polska miała zapewnioną komunikację telefoniczną z Niemcami, z Czechosłowacją, Austrją, Włochami i Szwajcarją. Wykonanie prac przy układaniu kabli na wymienionej trasie zostanie ukończone **z końcem roku przyszłego.**

Prasa jugosłowiańska o Treviranusie.

Białogród, 23. sierpnia. (PAT) Prasa jugosłowiańska w dalszym ciągu zajmuje się **mową Treviranusa.** „Prawda" z dnia 23. bm. w artykule wstępnym, poruszającym sprawę **stosunków polsko-niemieckich** konkluduje, że wzburzenie opinji europejskiej i poważnej części społeczeństwa **należy powitać jako decydujący sprzeciw przeciwko rewizji traktatów pokojowych**, w utrzymaniu których zainteresowane są **wszystkie państwa.** Mowa Treviranusa, jako czynnego ministra, nie może być **niczem usprawiedliwiona.** Niemcy bowiem wiedzą, że Europie **zależy na pokoju**, a ich wystąpienia wojenne, czy to nad Renem, czy nad Wisłą w obecnych warunkach **zburzą ogólny pokój.**

Ustąpienie gabinetu p. Sławka.

Dymisja została przyjęta.

Marsz. Piłsudski stanie na czele Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. sierpnia. (Z). Przesilenie gabinetowe w Polsce wybuchło w czasie **jak najmniej spodziewanym.** Premjer Sławek widocznie jednak liczył się już dawniej z możliwością **podania się do dymisji,** bo nie korzystał dotąd **z żadnego urlopu** od chwili objęcia stanowiska premjera, po zamknięciu Sejmu był cały czas na posterunku. Ponadto tylko kilka osób miało być wtajemniczonych w dojrzewającą decyzję.

Wczoraj popołudniu p. Prezydent Rzeczypospolitej przybył **do Warszawy ze Spały,** przerywając swój wypoczynek. Formalnie premjer Sławek udał się na Zamek dziś w południe, gdzie po dłuższej rozmowie z p. Prezydentem, **zgłosił prośbę o dymisję.**

Komunikat odnoszący się do tego faktu, wydany przez Prezydjum Rady ministrów brzmi:

„W sobotę w południe na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Prezes Rady ministrów podpułkownik Sławek zgłosił zamiar podania się do dymisji, motywując go **przemęczeniem,** pracami bez wypoczynku, oraz niemożnością pełnienia jednocześnie **dwóch funkcyj:** szefa rządu i Prezesa Bezpartyjnego Bloku.

O godzinie 1-szej w południe przybył na Zamek **p. Marszałek Piłsudski** i wziął udział **w dalszej naradzie nad wytwarzającą się sytuacją“.**

Narada na Zamku.

Narada na Zamku, w której wzięli udział p. Prezydent, marszałek Piłsudski i płk. Sławek trwała **przeszło dwie godziny.** Około godziny trwała rozmowa **między p. Prezydentem a p. Marszałkiem.**

Komunikat oficjalny z kancelarji cywilnej opiewa:

„Pan Prezydent, wobec zamiaru p. Prezesa Rady Ministrów ppułk. Sławka podania się do dymisji, zaprosił do siebie o godzinie 1-szej popołudniu Marszałka Piłsudskiego i — jak to zwykle czynił w podobnych sytuacjach — **zaproponował mu objęcie Prezesury Rządu.**

P. Marszałek Piłsudski odpowiedział: **„Oceniam najzupełniej motywy ppułk. Sławka, najbardziej zaś mi się podoba to, że niechce on być „Mädchen für alles“. Sam taką „Mädchen für alles“ być nie mogę i dlatego poszukam systemu pracy zarówno z panami kolegami Ministrami, których zmieniać nie chcę, jak specjalnie z p. Ministrem Skarbu tak, abym mógł znaleść ułatwienie swej pracy jako Prezes Gabinetu,** Omówię to później szczegółowo z PanemPrezydentem“.

Pan Marszałek Piłsudski zaznaczył **przy tem, że ze względu na to, iż dziś jest sobota, nie obiecuje dać odpowiedzi p. Prezydentowi przed poniedziałkiem“.**

Marsz. Piłsudski na Radzie Ministrów.

Po skończonej konferencji na Zamku, p. Marszałek Piłsudski pojechał na obiad do Belwederu, a następnie zapowiedział swój przyjazd **na drugą połowę Rady Ministrów,** która odbyła się **bez udziału urzędników i protokolantów.** Rada Ministrów została zwołana na godz. 5.30 popoł. P. Marszałek Piłsudski zapowiedział swój przyjazd na godz. 6-tą. P. Marszałek Piłsudski przybył do Prezydjum Rady Ministrów w towarzystwie szefa swego gabinetu, **ppułk. Becka.** Na cześć Marszałka ustawiono przed wejściem do Prezydjum Rady Ministrów kilka osobnych krzewów z oranżerji Prezydjum Rady Ministrów. W drzwiach powitał p. Marszałka p. Premjer Sławek. P. Marszałek udał się na I. p. do sali posiedzeń Rady Ministrów, przywitał się z członkami gabinetu i rozpoczęła się **godzinna Rada Gabitowa.**

Ppłk. Beck ministrem bez teki.

Prezydjum Rady Ministrów wydało w sprawie posiedzenia Rady gabinetowej następujący komunikat:

O godz. 5.30 popoł. zebrała się Rada Gabinetowa, na której Premjer Sławek powiadomił kolegów z gabinetu o postanowieniu podania się do dymisji wraz **z całym gabinetem,** na co **uzyskał zgodę pp. ministrów.** **Następnie** Marszałek Piłsudski zaznajomił Radę Gabinetową z treścią rozmowy z P. Prezydentem Rzplitej. P. Marszałek oświadczył, że w razie przyjęcia szefostwa rządu pragnie **zachować nadal współpracę wszystkich ministrów z gabinetu Walerego Sławka.** W związku ze swą metodą pracy P. Marszałek zaznaczył, że zamierza powołać do rządu w charakterze **ministra bez teki** w Prezydjum Rady Ministrów swego dotychczasowego pomocnika **podpułk. Becka.** Zamierzając poświęcić swoje prace **zagadnieniom najistotniejszym,** P. Marszałek pragnąłby załatwienie ich **w bezpośrednim zetknięciu z kierownikami resortów,** pozostawiając posiedzeniu Rady Ministrów sprawy ogólnego znaczenia. Ostateczna decyzja co do objęcia szefostwa rządu przez Marszałka będzie powzięta **w poniedziałek po konferencji u p. Prezydenta Rzplitej.**

Po skończonej Radzie Gabinetowej p. Marszałek Piłsudski znowu w towarzystwie pułk. Becka **pojechał do Belwederu.** Już w czasie Rady Gabinetowej, która skończyła się o godz. 7-mej, zaczęli przybywać do Prezydjum Rady wyżsi urzędnicy, oraz zaalarmowane przez biuro stenotypistki **dla spisania dekretów.** Po godz. 7-mej przybyli do Prezydjum Rady Ministrów dziennikarze krajowi i zagraniczni.

Do p. Walerego Sławka...

Warszawa, 23. sierpnia. (PAT). P. Prezydent Rzplitej wystosował w dniu dzisiejszym następujące pismo:

Do p. Walerego Sławka, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim pp. Ministrom i p. kierownikowi Ministerstwa Skarbu dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Warszawa, dn. 23. sierpnia 1930. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów — Walery Sławek.

Równocześnie do wszystkich członków gabinetu p. Prezydent Rzplitej wystosował analogiczne pisma.

Pierwsze wrażenia w Warszawie.

Warszawa, 23. sierpnia. (Z). W kołach politycznych dymisja gabinetu p. Sławka wywołała **wielką niespodziankę.** Motywy premjera Sławka, że jest wyczerpany pracami i nie może pełnić dwóch funkcji, tj. szefa rządu i prezesa B. B. uważane są wprawdzie jako **bardzo ważne, ale nie jedyne.** Zwłaszcza koła opozycyjne dopatrują się w dymisji p. Sławka przyczyn, **związanych z sytuacją gospodarczą,** dla poprawy której trzeba **działać bardzo radykalnie.** Dymisja rządu następuje po raz pierwszy w Polsce **w okresie wakacyjnym** i to w chwili, w której nie możnaby jeszcze wiązać przesilenia z kwestją zwolania parlamentu. Początkowo przy otwarciu dzisiejszego przesilenia zdawało się, że to przesilenie jest **zupełnie przygotowane.** Miała to być niespodzianka szybka, ale też i **szybko zlikwidowana.**

Pierwsze informacje mówiły o zgłoszeniu i przyjęciu dymisji z tem, że **dziś jeszcze** p. Prezydent uzgodni stanowisko p. Marszałka ze swemi zapatrywaniami i **podpisze dekret nominacyjny.** Okazało się jednak, że Marszałek Piłsudski **jeszcze się nie zdecydował,** zastrzegając sobie decyzję do poniedziałku.

Z oświadczenia p. Marszałka Piłsudskiego przedewszystkiem wynika, że p. Marszałek **tylko pod pewnemi warunkami** mógłby przyjąć stanowisko szefa Rządu. P. Marszałek zapewnił zupełnie wyraźnie, że będzie dążył do **zmiany systemu pracy,** co w miarodajnych kołach komentowano w ten sposób, że p. Marszałek zamierza wprowadzić coś w rodzaju **zmiany ustroju pracy wszystkich ministrów, premjera i Rady Ministrów.** Nowością jest zapowiedź powołania do gabinetu w charakterze ministra bez teki podpułk. Becka. Nie ulega wątpliwości, że podpułk. Beck **obejmie funkcje wicepremjera,** tak jak swego czasu pełnił tę funkcję prof. Bartel.

Ewentualności i przewidywania.

Warszawa, 23. sierpnia. (Z) Na specjalne podkreślenie zasługuje ustęp, w którym oświadczył p. Marszałek, że poszukuje **nowego systemu pracy specjalnie z ministrem skarbu,** co znaczy, że **Marszałek Piłsudski zdaje sobie dokładnie sprawę z doniosłej obecnie roli i zadań tego najważniejszego resortu gospodarczego.**

Jeśli Marszałek Piłsudski w poniedziałek zdecyduje się objąć **stanowisko szefa rządu,** to zapewne wobec **p. Prezydenta znacznie szerzej i wybitniej uwypukli swe postulaty i warunki. Nie jest wykluczonem,** że jeszcze w poniedziałek nie uda się załatwić przesilenia, a w tym wypadku przeciągnie się ono **jeden lub dwa dni.** Teoretycznie nie jest naturalnie wykluczone, że Marszałek Piłsudski **stanowiska szefa rządu nie przyjmie.** Wówczas oczywiście przesilenie potrwałoby **czas dłuższy,** zaś p. Prezydent starałby się zapewne poinformować o sytuacji **u różnych osobistości politycznych.**

Prasa warszawska, jak ustalił Wasz Korespondent, a przedewszystkiem prasa **opozycyjna** będzie jutro komentować dymisję **premjera Sławka, jako zapowiedź nowych wyborów,** dopatrując się w zapowiedzi p. Sławka powrotu do B. B. zamiaru poświęcenia się **całkowicie pracy parlamentarnej,** a więc albo na terenie dzisiejszego Sejmu, albo raczej na terenie **przygotowań do wyborów nowego Sejmu.** W pewnych kołach rządowych przewidują **możliwość rozwiązania** Sejmu, albo natychmiast po objęciu stanowiska premjera przez Marszałka Piłsudskiego, albo w ostatecznym terminie konstytucyjnym po wszystkich aktach zwołania i odraczania Sejmu. Należy **przypomnieć,** iż swego czasu zapowia-

daliśmy, że w połowie sierpnia br. mają zapaść **ważne decyzje w sprawie ustosunkowania się rządu do parlamentu.** Wówczas przewidywaliśmy już możliwość rozwiązania Sejmu.

RESONANS ZA GRANICĄ.

Warszawa, 23. sierpnia. (Z) Według nadeszłych już dziś do Warszawy pierwszych relacji z zagranicy wiadomość o powierzeniu misji szefa rządu Marszałkowi Piłsudskiemu wywarła **wielkie wrażenie zwłaszcza w Berlinie.**

P. PREZYDENT WRÓCIŁ DO SPAŁY.

Warszawa, 23. sierpnia. (Z) P. Prezydent Rzpltej po odbyciu wszystkich konferencji odjechał w nocy samochodem do Spały. P. Prezydent Rzpltej **wróci do Warszawy w poniedziałek rano i rozpocznie prace nad ukończeniem przesilenia.**

Marszałek Piłsudski spędzi dzień jutrzejszy w Sulejówku.

gram partji żąda rozpoczęcia **szeroko zakreślonej akcji kolonizacyjnej wzdłuż pogranicza niemiecko - polskiego,** celem utworzenia szeregu **osiedli chłopskich,** mających stanowić **pokojową linję warowną dla obrony kultury i ziemi niemieckiej.**

Wobec nowej sytuacji.

Lwów, 24. sierpnia.

W sposób **typowy** dla prowadzonej przez Marsz. Piłsudskiego „gry“ dokonane zostało wczorajsze pociągnięcie. Możnaby niemal mówić o **zaskoczeniu,** gdyby nie to, że przeciwnicy obozu rządzącego zdają się być w sytuacji, w której wszystkiego się oczekuje i niczemu się nie dziwi. W każdym razie decyzja co do zmiany szefa rządu powzięta została **bez wszelkich przygotowawczych zapowiedzi** i zapewne w sposób również dla członków ustępującego rządu **nagły.**

Chcąc bodaj pobieżnie **scharakteryzować** działalność gabinetu p. Sławka, rządzącego od 30 marca br., znajdziemy się w obliczu **pewnej trudności.** Oto premjer tego rządu **nie składał** żadnej programowej deklaracji, **niczego nie przyrzekał** i nie zapowiadał i tem samem niczego nie zobowiązywał się dotrzymać. Jeśli natomiast zsumujemy **faktyczny dorobek** tego gabinetu, to okaże się, że jedynem jego polem pracy była **codzienna walka z piętrzącemi się trudnościami gospodarczemi.** Dziedziny **politycznej** rząd ten **nie tykał,** pozostawiając wszelkie jej zagadnienia w tej samej **fazie zawieszenia,** w jakiej rządy obejmował.

Obecne wycofanie się p. Sławka i gotowość wstąpienia na jego miejsce Marsz. Piłsudskiego zdaje się dobitnie oznaczać **przejście do aktywnych działań na polu polityki wewnętrznej.** Równocześnie przesunięcie to posiada i dalsze znaczenie — nazwijmy je **moralnem** oddziaływaniem na społeczeństwo. Oto przez formalne objęcie kierownictwa gabinetu przez Marsz. Piłsudskiego zlikwidowaniu ulegnie ów **nieszczery układ,** polegający z jednej strony na obarczaniu Marsz. Piłsudskiego — jako **„faktycznej siły rządzącej“** — odpowiedzialnością **za** wszelkie pociągnięcia rządu i jego adherentów, z drugiej zaś na **nieistnieniu tej generalnej odpowiedzialności u — Ministra Spraw Wojskowych.** Teraz rozbieżność ta ustanie; „faktyczna siła“ oblecze się w odpowiednią formę **i ujmie rządy osobiście i bezpośrednio.**

Wszelkie prognozy na najbliższą nawet przyszłość są **przedwczesne** i dlatego odkładamy je do właściwej chwili. Na razie możnaby jedynie sięgnąć — dla pewnej ogólnej i **niewiążącej** orjentacji — do owego oświadczenia **z dnia 18. marca** br., w którem Marsz. Piłsudski wyjaśniał, dlaczego **odmówił misji kierowania gabinetem.** Przypominamy, że powodem odmowy była wówczas **„prawie niemożliwość współżycia z Sejmem“.** A końcowe zdanie oświadczenia brzmiało: „Gdyby P. Prezydentowi **inne próby nie udały się, staję do jego rozporządzenia“.**

Dziś ta druga część alternatywy ma być zrealizowana. Może w motywach decyzji — o ile zostaną ogłoszone — dowiemy się, **jakie to próby zostały podjęte i nie powiodły się.** A w szczególności — na czem polega niepowodzenie tej próby, jaką było **powierzenie rządów p. Sławkowi.**

Otwarcie sezonu politycznego zostało w każdym razie **przyspieszone.** O ile stało się to w tym celu, by **również przyspieszyć ostateczną likwidację wewnętrznego kryzysu politycznego i stabilizację stosunków, — fakt taki szedłby po linji najgorętszych życzeń społeczeństwa.**

Płk. KOC KANDYDATEM NA LWOWSKIEGO WOJEWODĘ.

PRZESILENIE OPÓŹNI DECYZJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. sierpnia. (Z). W kołach politycznych poświęcają wiele uwagi kwestji **Lwowa i Małopolski Wschodniej.** Szczególnie dobre wrażenie zrobiła dziś w Warszawie **odezwa oficjalna Związku oficerów rezerwy Małopolski Wschod.** Powszechnie utrzymuje się przekonanie, że **najpoważniejszym kandydatem na stanowisko wojewody lwowskiego jest pułk. Koc.** Pułk. Koc przybył wczoraj po dłuższej kuracji z Francji do Warszawy, nie wiadomo jednak dotąd, czy pułk. Koc będzie się czuł na siłach, aby objąć to ciężkie i poważne stanowisko. Jak się Wasz Korespondent dowiaduje, najpierw będzie musiała być uzgodniona **sprawa kandydatury nowego wojewody,** a następnie dopiero **starosty grodzkiego.**

Z powodu nadejścia do Warszawy nowych informacji o wypadkach sabotażu, prasa dzisiejsza domaga się w niedwuznaczny sposób **szybkiej decyzji rządu.** Można przypuszczać, że w obecnej sytuacji przesileniowej decyzja ta opóźni się o kilka dni.

Projekt nowej konstytucji gdańskiej znajdzie się przed forum Rady Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. sierpnia. (Z). Na sesji wrześniowej Rady Ligi Narodów rozpatrywana będzie m. i. **sprawa konstytucji gdańskiej,** którą będzie referował min. spraw zagr. Wielkiej Brytanji p. **Henderson.** Według projektu senat wolnego miasta Gdańska, stanowiący właściwy rząd gdański, ma ulec liczebnej redukcji, zamiast 22 członków Senatu, których 8 wybrano na okres czteroletni, Senat gdański ma liczyć według projektu nowej konstytucji tylko **12-stu członków** z nieokreślonym czasem trwania ich mandatów. Znaczy to, że Senat będzie **całkowicie zależny od votum zaufania ze strony Sejmu gdańskiego,** czyli „Volkstagu“. Również liczba posłów do sejmu gdańskiego **ulegnie redukcji ze 120 do 72.** Wobec tego, że projekt ten przyczyni się **do demokracji stosunków politycznych gdańskich,** zmiana konstytucji gdańskiej zostanie niechybnie zatwierdzona przez **Radę Ligi Narodów.**

Nie różnią się od innych.

CREDO POLITYKI ZAGR. NIEMIECKIEJ PARTJI PAŃSTWOWEJ.

Berlin, 23. sierpnia (PAT) Nowo powstała partja państwowa Rzeszy ogłasza odezwę, zawierającą między innymi **programowe zasady w sprawie polityki zagranicznej.** Odezwa podkreśla, że min. spraw zagr. nie mogło dotychczas wykorzystać należycie w interesie Niemiec sytuacji, jaka wytworzyła się dzięki **podważeniu podstaw moralnych traktatów pokojowych,** tylko wskutek braku oparcia o jednolity front wewnątrz kraju. Partja dąży do **skoordynowania** we wspólnym froncie wszystkich elementów wewnątrz Niemiec, występujących w obronie **interesów narodowych** i wytęży wszystkie siły, aby przeprowadzona została w najbliższej przyszłości **rewizja planu Younga.** Odnośnie do polityki wschodniej pro-

SPADŁ Z DZWONICY I POZOSTAŁ PRZY ŻYCIU.

Łódź, 23. sierpnia. (PAT) W dniu wczorajszym zdarzył się w Łodzi niezwykły **wypadek.** Kościelny kościoła Najświętszej Marji Panny Stawalski wchodząc na dzwonnicę potknął się i spadł **z wysokości 5 piętra. Spadając zaczepił się o belkowanie trzeciego piętra** dzięki czemu doznał tylko **ogólnych potłuczeń i złamania nogi.** Przywieziono go do szpitala. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Pogoda się pogorszyła.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. sierpnia. (Z) Dziś o godzinie 8 rano na wschodzie i południowym wschodzie było pogodnie, pozatem chmurno. W Warszawie i Katowicach notowano burze. W Grudziądzu, Toruniu, Ostrowiu poznańskim padał drobny deszcz. Temperatura o godzinie 8 rano wynosiła w Warszawie, Zakopanem, Cieszynie, Słonimie 18 stopni, w Krakowie, Białymstoku, Kielcach, Grodnie 19, Dęblinie, Krynicy 20, Tarnobrzegu 21, Lwowie, Lublinie, Brześciu, Tarnopolu 22, Łucku, Przemyślu 23, Pińsku 24, Zaleszczykach 25, Bydgoszczy, Grudziądzu, Suwałkach 14, Gdyni, Toruniu, Morskiem Oku 15, Poznaniu, Kaliszu 16, Wilnie 17 stopni.

KRWAWE WALKI PRZEDWYBORCZE W NIEMCZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. sierpnia. (Z) Z Berlina donoszą: Kampanja wyborcza do Reichstagu odbywa się **w atmosferze wielkiego napięcia,** które uzewnętrznia się w licznych wypadkach **krwawego terroru.** Wczoraj w mieście Bunslau doszło do krwawych starć **hittlerowców z komunistami.** Było to do tej pory **najgwałtowniejsze starcie przeciwników politycznych** podczas obecnej kampanji wyborczej. Policja użyła **broni palnej** celem rozpędzenia tłumu, który zajął **groźną postawę.** Ponieważ miejscowe siły policyjne nie wystarczały, zawezwano na pomoc **policję z Zgorzelic.** Jest trzech zabitych i wielu rannych. Wobec powtarzających się starć policji z komunistami w prowincji Hanower wydano rozporządzenie, **zakazujące urządzania zgromadzeń wyborczych.** Nadprezydent Hanoweru socjalista **Noske** zawezwał do siebie starostów, oraz komisarzy policji celem naradzenia się nad **środkami zwalczania terroru wyborczego.**

BANKIET NA CZEŚĆ LEGATA PAPIESKIEGO.

Budapeszt, 23. sierpnia. (PAT) Charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej **Łazarski** wydał w Kasynie Narodowem **bankiet na cześć legata papieskiego kardynała** Sincero. W bankiecie wzięli udział poza kardynałem legatem, **prymas Węgier Seredy, prymas Polski ks. kardynał Hlond,** nuncjusz apostolski Rosta, biskup częstochowski **Kubina,** ministrowie Walko i Klebelsberg, burmistrz Budapesztu, przedstawiciel zakonu maltańskiego i szereg wyższych duchownych polskich i węgierskich. Podczas bankietu przedefilowała przed oknami kasyna mlodzież **Związku Katolickiego z lampionami,** śpiewając pieśni religijne i wznosząc okrzyki na cześć dostojników kościoła.

NA DRODZE KU UNJI EUROPEJSKIEJ.

Paryż, 23. sierpnia. (PAT) Rząd francuski zaproponował, by **konferencja europejska** w sprawie omówienia organizacji ustroju unji europejskiej zebrała się w Genewie dnia 8. września br.

MIMOCHODEM.

POUCZAJĄCE PRZECHADZKI.

Lwów, 24 sirpnia.

Kto zna Hilarego z umieszczonej obok podobizny (jest na ogół dość trafna), ten musiał zauważyć go w ostatnich kilku słotnych dniach, jak z drugim, eleganckim i wytwornym panem przechadzał się po mieście, studjując je go zabytki. Postanowiliśmy mianowicie (ten drugi pan — to ja) oglądnąć uważniej sprawy, którym zazwyczaj, w codziennym pospiechu poświęca się zbyt mało uwagi.



Skorzystaliśmy ogromnie. Lwów jest miastem tajemnic i niespodzianek, a Hilary człowiekiem, który żadnej sposobności nie pominie bez dłuższej dysertacji. Dlatego jeśli ktoś nie poznał Hilarego z podobizny, musiał chyba zauważyć dwóch panów, którzy co kilka kroków przystawali, zatopieni w długiej i poufnej rozmowie. To również byliśmy my.

Hilary miał oczywiście we wszystkiem swój odrębny pogląd. Tam, gdzie ja gorszyłem się, on był zachwycony. N. p. w ogrodzie Kościuszki. Tuż przy pięknych i wonnych klombach z kwiatami i obok miejsca, gdzie zazwyczaj gromadzą się dzieci i niemowlęta, stwierdziliśmy straszliwy fetor. Nie trzeba być detektywem, by stwierdzić, że pochodził z pewnego, zresztą pożytecznego pawilonu, pozbawionego jednak najelementarniejszych urządzeń sanitarnych. Byłem oburzony i zacząłem mówić o kulturze. Ale Hilary przerwał mi, uroczyście podnosząc palec:

— Niech pan nie bluźni kulturze. Tworzymy w Pieninach i Tatrach parki narodowe i rezerwaty pierwotnej natury. Lwów również musi mieć swe rezerwaty, poświęcone sławnej i chlubnej przeszłości. Był czas, gdy nikt nawet nie myślał o jakichś pawilonach użyteczności publicznej i dobrze było. Potem zaczęto wznosić takie niewyszukane budki i też było dobrze. Wreszcie zastąpiono je wyrafinowanemi instalacjami i zaczęło być źle. Drożyzna, stagnacja i pauperyzacja. Pawilonik, który pana tak oburza, jest pomnikiem...

—Pomnikiem?

—Tak i zabytkiem, którym z pewnością opiekuje się konserwator miejski. Podobno styl takich budek zwolna zatraca się i w zachodniej Europie należy już do unikatów. Ale nam na szczęście nie brak zrozumienia dla takich klejnotów przeszłości. Zachowujemy je bez zmiany i z pietyzmem. A natury wrażliwe mogą, jeżeli już koniecznie chcą, przechodzić tędy, zatkawszy nos.

Potem szliśmy ulicą św. Teresy. Właściwie nie szliśmy, lecz skakali z kamienia na kamień. Najcięższa przeprawa była na jednym z zakrętów, gdzie przejść trzeba było przez wartko szumiący i głęboki rynsztok. Zacząłem po swojemu narzekać. Ale Hilary, wypłukując pod rynną kapelusz, który przed chwilą zatonął w owym rynsztoku, uspokoił mię.

— To jest również rezerwat dla cudzoziemców. Czytałem niedawno w jakimś artykule propagandowym, że turyści amerykańscy mają już dość wymuskanych rywier i innych wygłaskanych krajobrazów Europy i wzdychają za czemś dzikiem i niesamowitem. Dlatego mamy ich obecnie ściągać do Polski i tu przerażać strasznymi wybrykami natury. Magistrat lwowski przeznaczył właśnie na ten patrjotyczny cel kilka ulic, między niemi i tę ulicę. Amerykanom przypomni ona pejsaż Nowego Jorku z roku 1612, kiedy to kilkudziesięciu awanturniczych Holendrów zakładało wśród skał i stepu fundament pod pierwszą osadę. Wyglądało to wówczas tak samo: trochę kamieni, nieco przepaści i wąwozów z potokami na dnie i zapewne kilku pionierów, z narażeniem życia forsujących te zdradzieckie miejsca. Niewątpliwie turystów amerykańskich wzruszy taki widok i może obudzi w nich miłe a zamierzchłe wspomnienia.

Hilary, doprowadziwszy do porządku swój kapelusz, odwrócił się i jeszcze raz oglądnął dopiero co przebytą przestrzeń. Był widocznie dumny ze swego wyczynu i z magistratu, który o wszystkiem pamięta.

Nasze wywiady Twardziel nie jest epidemją!

CO O TEJ CHOROBIE MÓWI PROF. DR. ZALEWSKI.

Lwów, 24. sierpnia.

(r) Ogłoszony przed paru dniami w Gazecie Porannej wywiad jednego z pism warszawskich z dr. Tryjarskim o chorobie tzw. „twardzieli" wywołał pewne zaniepokojenie we Lwowie i w naszej dzielnicy z tego powodu, iż według informacji dr. Tryjarskiego choroba ta jakoby masowo wystąpiła we Lwowie i w Małopolsce Wschodniej. Z tego powodu zwróciliśmy się do **prof. dra Zalewskiego,** dyrektora kliniki chorób usznych i gardlanych U. J. K. we Lwowie, jako najbardziej miarodajnej powagi z prośbą o wyjaśnienie

Prof. Zalewski udzielił łaskawie w tej kwestji naszemu współpracownikowi następujących informacyj:

„Twardziel" znana jest już bardzo dawno i powoduje charakterystyczne dla siebie **zgrubienia w górnych drogach oddechowych.** Najczęściej występuje ona w Polsce i to w województwach południowo-wschodnich, rzadziej zaś w innych krajach słowiańskich; w Bułgarji natomiast jest zupełnie nieznana. Tak samo rzadką jest w krajach niesłowiańskich z wyjątkiem **Prus Wschodnich**, gdzie powiaty niektóre wykazują większą ilość przypadków. Nie można jednak mówić o epidemji tej choroby, a najwyżej o endemji i nie jest zgodne z prawdą, że w okolicy Lwowa, nie tylko całe rodziny, ale wsie całe dotknięte zostały tą groźną epidemją.

Choroba ta **nie pojawia się bynajmniej masowo.** Najwyższa ilość wypadków zauważona w jednej wiosce, **według danych, zebranych przez klinikę lwowską, wynosi cztery wypadki.** Chodzi tu zaś w szczególności o wioskę **Horodyszcze** w powiecie samborskim. Rozpoznanie choroby jest pewne, ale w początkowych okresach możliwe tylko **po badaniach bakterjologicznych i patologicznych;** dlatego też wszelkie kursa dokształcające dla lekarzy praktyków mają małe znaczenie.

Medycyna posiada obecnie środki do **zupełnego wyleczenia tej choroby,** najmniej jednak skutecznem jest **leczenie surowicami.**

Choroba dotyka przeważnie ludność wiejską, która leczy się chętnie, a przeszkodę stanowi tylko brak środków. Ustawa o szpitalnictwie i opiece lekarskiej nad ludnością nie **sprzyja walce z tą chorobą,** która wymaga długiego leczenia, którego kosztów uboga gmina ponosić nie może.

Sposób zakażania się nie jest jeszcze dostatecznie znany i **nie jest pewne,** czy zakażenie następuje **wprost z człowieka na człowieka,** a już błędne jest twierdzenie, że zakażenie następuje najczęściej przez pocałunek.

W Uniwersytecie lwowskim, z powodu pojawienia się tej choroby na ziemiach południowo wschodnich, przeprowadza się nad nią **wiele badań.** Sfery naukowe, lwowskie zwróciły się nawet przed kilku laty do władz centralnych z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia. Ja sam — powiedział prof. Zalewski — osobiście interwenjowałem kilka razy, ale bez skutku. Dopiero ostatnie moje interwencje w kwietniu, maju i czerwcu b. r. jakoteż interwencja prof. Szmurły z Wilna, pobudziły

HENRYK BALK.

MIASTO NIEZNANE.

PO MAPIE PALCEM WODZĘ — NIE MOGĘ ZNALEŹĆ MIASTA,
GDZIE LUDZIOM ZŁOTEM SKRZYDŁEM ANIOŁ U BARK WYRASTA,
GDZIE SERCA PRZEZ ROK CAŁY PACHNĄ BIAŁYM JAŚMINEM,
GDZIE RĘCE PRZED SĄD BOŻY STAJĄ CZYSTE, BEZ WINY,
GDZIE OCZY MÓWIĄ PRAWDĘ, WSZYSCY LUDZIE SĄ DZIEĆMI,
GDZIE SŁOŃCE CZASEM W NIEBIE, W DUSZY NIGDY SIĘ NIE ĆMI,
GDZIE SZATAN WEJŚĆ NIE MOŻE, NIKT MU DRZWI NIE OTWORZY,
GDZIE KAŻDE SŁOWO LUDZKIE STAJE SIĘ CIAŁEM BOŻEM.

prawdopodobnie władze centralne do wydania **rozporządzenia, które** jest początkiem **walki z twardzielą**. Zaznaczyć należy, że ludność nie ma powodu do niepokoju, bo o **jakiejś epidemji niema mowy.**

Przy tej sposobności nadmienić także wypada, że z państw, w których twardziel się pojawia, **Polska pierwsza występuje do walki planowej z tą chorobą.** Pierwsza też i jedyna mapa rozmieszczenia twardzieli w Polsce została wykonana w Instytucie geograficznym U. J. K. prof. Romera w r. 1927. Mapę tę przesłano też do Min. Spraw Wewnętrznych.

—o—

MIN. DIETRICH O SYTUACJI FINANSOWEJ RZESZY.

Berlin, 23. sierpnia. (PAT) Minister finansów Rzeszy **Dietrich** udzielił wczoraj przedstawicielom prasy wywiadu, w którym między innemi wyraził opinję, **że sytuacja finansowa państwa nie jest tak niekorzystna, jakby to wnioskować** było można z ostatnich alarmów. Minister jest przekonany, że mimo wielkiej **ilości bezrobotnych, równowadze finansowej państwa nie zagraża niebezpieczeństwo. Zagranica** ma do stabilizacji stosunków w Niemczech **większe zaufanie, aniżeli finansiści niemieccy**, którzy swe kapitały lokują **za granicą**, finansiści zagraniczni bowiem te same kapitały niemieckie lokują **z powrotem w Niemczech w formie kredytów**

—o—

OFICJALNA STATYSTYKA LICZBY OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI.

Rzym, 23. sierpnia. (PAT) Agencja Stefani. Z ankiety przeprowadzonej w celu ustalenia liczby ofiar katastrofy trzęsienia ziemi w dniu 23. lipca br. wynika, że ogólna liczba ofiar jest na szczęście **znacznie mniejsza od tej, jaką podawano** w pierwszych dniach po katastrofie. Dziś już można stwierdzić, że **ogólna liczba zabitych wynosi 1.404 osób, w tem 677 mężczyzn i 716 kobiet. Zwłok 11 osób jeszcze** nie rozpoznano.

—o—

ZAMIAST DO LEGJI POWĘDROWALI DO WIĘZIENIA.

Katowice, 23. sierpnia. (PAT) Przed kilku dniami podało jedno z tut. pism niemieckich informację o rzekomem **uprowadzeniu z Katowic trzech robotników do Legji cudzoziemskiej**. Informacje te powtórzyła prasa niemiecka ze Śląska Opolskiego. Jak wynika z dochodzeń, przeprowadzonych przez władze, rzekomo uprowadzeni zostali **ostatnio przytrzymani przez straż graniczną** w Suchej Górze pow. Tarnowskie, Góry za przemytnictwo tytoniu i odstawieni **do sądu powiatowego w Tarnowskich Górach**, gdzie dotąd przebywają.

—o—

SKŁAD DELEGACJI POLSKIEJ NA ZGROM. LIGI NAR.

Warszawa, 23. sierpnia. (PAT) Ustalony został następujący skład delegacji polskiej na 11-te Zgromadzenie Ligi Narodów. Delegatami będą: Min. spraw zagr. **Zaleski**, min. pełnomocny **Sokal** i wicemarszałek Senatu **Gliwic**. Pozatem w skład delegacji wchodzą: b. min. **Chodźko**, min. pełnomocny w Bernie **Modzelewski**, min. pełnomocny Tarnowski, dyr. Szumlakowski, oraz naczelnicy Wydziałów w M. S. Z. **Chrzanowski**, Roman i Sokołowski.

Wiec obywatelski w Tarnopolu

WZYWA SPOŁECZEŃSTWO DO POPARCIA WŁADZ W WALCE Z SABOTYSTAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tarnopol, 23. sierpnia.

Dzisiaj rano miasto nasze zarzucone zostało ulotkami, wzywającemi społeczeństwo polskie do jawienia się o godzinie 6. wieczorem w sali Sokoła celem **zaprotestowania przeciwko ostatnim aktom sabotażów** i zamachów, zmierzających do siania anarchji w Małopolsce Wschodniej.

Na wiec przybyło do sali Sokoła **około tysiąc osób** ze wszystkich sfer społeczeństwa polskiego bez względu na różnice partyjne. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Franciszka Kielara. Przemawiało kilku mowców, a między innymi Józef Hamuczyński imieniem kolejarzy. Przebieg wiecu był **dość burzliwy**, a przemówienia obfitowały **w mocne akcenty**. Między innemi uchwalono **rezolucję**, wzywającą społeczeństwo polskie w Małopolsce Wschodniej do stworzenia **silnego wspólnego frontu i przyjścia z pomocą władzom w ujęciu zbrodniarzy.** W następnych rezolucjach uchwalono domagać się od władz zastosowania szeregu represyj w stosunku do nieprzejednanych wrogów.

Granat ręczny pod oknem

UDAREMNIONY ZAMACH NA POLSKI WIEC W TARNOPOLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 23. sierpnia.

W związku z zapowiedzianym tu dziś wiecem został ujawniony plan, który w razie wykonania byłby spowodował nieobliczalną katastrofę. Oto na kilka godzin przed odbyciem wiecu znaleziono na boisku, przylegającem do gmachu Sokoła, **ręczny granat z odkręconym zapalnikiem**, przygotowany do wrzucenia przez okno na salę. Na szczęście granat ten w samą porę został znaleziony i usunięty. Władze policyjne przeprowadziły natychmiast dochodzenia i **aresztowały 4 osobników** jako podejrzanych o planowanie tego zamachu na salę Sokoła.

Aresztowano również 4 osobników pod zarzutem **podpalenia** w ubiegłym tygodniu 5 stert zboża na folwarku hr. Pinińskiego w Suszczynie obok Mikulińec.

Spłonka na torze kolej.

WYBUCH SPOWODOWAŁ KRÓTKĄ PRZERWĘ W RUCHU.

Lwów, 24. sierpnia.

(—) Jak się dowiadujemy ubiegłej nocy na przestrzeni między **Barszczowicami a Krasnem** pociąg towarowy Nr. 881, najechał na podłożoną na torze **spłonkę. Spłonka eksplodowała**, nie wyrządzając jednak żadnej szkody. Pociąg wstrzymano, poczem po 15 minutowej przerwie puszczono go w dalszą drogę. Prawdopodobnie mamy tu również do czynienia z aktem sabotażu.

Zawody pływackie z Czechosłowacją

POLSKA PROWADZI 24:23 PKT.

Warszawa, 23. sierpnia. (PAT). Dziś rozpoczęły się zawody międzypaństwowe Polska-Czechosłowacja w pływaniu. Wyniki konkurencji są następujące:

400 m. styl dowolny dla panów: 1) Bocheński (Polska) 5.31. **Nowy rekord Polski.** 2) Kot (Polska) 5.38.9. 3) Koutek (Czechosłowacja) 5.54. **100 m. na wznak** dla pań: Nezavdalova (Czech.) 1.39.6. 2) Switakowa II. (Czech.) 1.41.9. 3) Reicherówna (Polska) 1.43.8. **400 m. styl dow.** dla pań: 1) Friedlenderowa-Hawlowa (Czech.) 7.12.2. 2) Jarkuliszówna (Polska) 7.13.4. 3) Svitakowa I. (Czech.) 7.28.2. **100 m. na wznak** dla panów: 1) Antosz (Czech.) 1.20.5. 2) Karliczek (Polska 1.22.4. **Nowy rekord Polski.** 3) Bicak II. (Czech.) 1.27. **Skok z trampoliny** pań: 1) Krongeigerówna (Czech.) 65.36. 2) Klausówna (Polska) 62.83. 3) Snaczkówna (Polska) 60.49. **Skoki wieżowe** panów: 1) Maertz (Polska) 90.60. 2) Remiszewski (Polska) 38.96. Czesi w tej konkurencji nie startowali. **Sztafeta 3 x 100** pań: 1) Czechosłowacja 4.45. 6-2, Polska 4.55.8, nowy rekord Polski. **Sztafeta 3 x 100** panów: 1) Polska 3.50, **rekord Polski,** 2) Czechosłowacja 3.50.2. Po pierwszym dniu **w punktacji ogólnej prowadzi Polska 24 punkty** przed Czechosłowacją **23 punkty.**

Gwałtowa burza nad Warszawą

CIEMNOŚCI, PIORUNY I POTOKI WODY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. sierpnia (Z) Dziś na krótko przed godziną 8. rano miasto Warszawa przybrało fantastyczny i **niesamowity wygląd.** W całem mieście zapanowała **noc**, w tramwajach i sklepach **zapalono światła**, nawet oszczędne taksówki zaryzykowały zapalenie latarń. Nad miastem **rozszalała burza**, połączona z piorunami i błyskawicami. Rzęsisty deszcz spędził publiczność z chodników, pozalewał jezdnie i tory kolejowe. Na ulicach powstał formalny popłoch. Przechodnie szukali schronienia po domach, które niezawsze mogły go dostarczyć, zwłaszcza na **niżej położonych ulicach.** Woda bowiem rychło wystąpiła z kanałów, wdzierając się do bram domów, piwnic i na dziedzińce. Plac Kercellego znalazł się odrazu pod wodą, a przekupnie pierzchli. Zalaniu w znacznym stopniu uległ Żoliborz, ul. Mazowiecka i ul. Wolska, gdzie pod wiaduktem kolejowym utworzyło się w mgnieniu oka **duże jezioro.** Na wieść o ulewie wyruszyły bezzwłocznie 4 samochody ciężarowe sekcji wodociągów i kanalizacji z personalem technicznym. W czasie burzy **uderzały raz po raz pioruny**, z których jeden uderzył **w wagon kolejki elektrycznej,** zdążającej z Grodziska do Warszawy, a drugi w tramwaj na linji 8. W obydwu wypadkach **nikt szwanku nie odniósł.** Nawałnica stała się przyczyną śmiertelnego wypadku. Mianowicie na stacji **Piastów** w ciemnościach jakaś kobieta przechodząc przez planty, **wpadła pod koła pociągu.** Nieszczęśliwa kobieta poniosła śmierć na miejscu.

Trafił się rzadki szofer.

Lwów, 24. sierpnia.

(—). Wczoraj wieczorem około godziny 7-mej auto Nr. 90450, przejeżdżające ul. Kołłątaja, najechało na 8-letniego Juljusza Gassenwebera, który odniósł kontuzje na głowie. Szofer Eljasz Gelber ofiarę najechania odwiózł do szpitala powszechnego, poczem sam zgłosił się w V. Komisarjacie P. P.

—o—

Chciał dodatkowo zarobić.

Lwów, 24. sierpnia.

(—). Wczoraj w południe na rogatce gródeckiej przytrzymano Jana Denysa, rozwoziciela pieczywa w chwili, gdy kolportował między woźnicami **ulotki komunistyczne.** Ulotki skonfiskowano, a Denysa odstawiono do aresztu.

—o—

ZGON LUCJANA WOLFA.

Londyn, 23. sierpnia. (PAT) W dniu dzisiejszym zmarł wybitny dziennikarz żydowski i dyplomata **Lucjan Wolf.** W r. 1919 na **konferencji pokojowej** w Wersalu reprezentował on t. zw. **wspólnotę anglo-żydowską.** Traktaty o mniejszościach zawarte zostały **przy czynnym udziale Wolfa.** Był on ponadto twórcą komitetu doradczego przy wysokim komisarzu Ligi Narodów **do spraw uchodźców.**

—o—

ARESZTOWANIE DWÓCH ADJUTANTÓW WALDEMARASA.

Terror zjawiskiem patologicznem.

Berlin, 23. sierpnia (PAT) Według doniesień z Kowna, policja dokonała **szeregu dalszych aresztowań** w związku z zamachem na **pułk. Rustejkisa.** Między innymi aresztowano **2 byłych adjutantów Waldemarasa. — Wrbickasa**, który został raniony w czasie zamachu na b. premjera litewskiego, oraz rotmistrza huzarów **Matulewiczusa.**

Selrob oficjalną ekspozyturą „Kominternu".

ŚLEDZTWO UJAWNIŁO WYSOCE KOMPROMITUJĄCY MATERJAŁ.

Lwów, 24. sierpnia.

(—). Energiczne dochodzenia w sprawie ujawnionej propagandy komunistycznej, prowadzonej **przez „Selrob" we Lwowie** dostarczyły niezwykle ciekawych faktów potwierdzających niezbicie, iż „Selrob" jest **oficjalną ekspozyturą „Kominternu" w Polsce.** Jak już onegdaj donieśliśmy, po przytrzymaniu niejakiego **Pańczyniaka w Dawidowie** z dużym pakietem bibuły komunistycznej, otrzymanej przez niego w lokalu „Selrobu", przeprowadzono tam natychmiast rewizję, w czasie której przytrzymano również **2 osobników delegatów „Selrobu" z Wołynia,** przybyłych po bibułę. Wśród innych dokumentów, jak instrukcji, oraz gotowej bibuły komunistycznej, znaleziono bogatą korespondencję, prowadzoną przez „Selrob" z organizacjami **komunistycznemi w Berlinie, Paryżu, a także i w Moskwie.** W Berlinie „Selrob" utrzymywał kontakt z komunistyczną organizacją **„Rothe Hilfe",** a w Paryżu z podobną organizacją, noszącą nazwę **„Secours Rouge International a Paris".** Również na kilku listach widniały pieczątki z Moskwy.

Z przytrzymanych jedenastu osób, **6 odstawiono do więzienia śledczego** do dyspozycji sędziego śledczego **Papierkowskiego,** któremu powierzono w tej sprawie **przeprowadzenie śledztwa.** Jak już donieśliśmy, policja przeprowadziła także rewizję **w mieszkaniu nowo wybranego senatora Chimczyna,** którego nie zastano w domu. Jak się obecnie okazało, Chimczyn wyjechał **przez Gdańsk do Moskwy** na V-ty zjazd „Profinternu". Na zjazd ten pojechał oczywiście **za nielegalnymi dokumentami.** — Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie „Selrobu" zatacza **coraz szersze kręgi** i wkrótce zostaną ujawnione nowe rewelacyjne szczegóły, ilustrujące antypaństwową robotę „Selrobu". W wyniku dotychczasowych rezultatów śledztwa wczoraj w południe **lokal „Selrobu" opieczętowano.**

LICHE RUSZTOWANIE POWODEM KATASTROFY.

CIĘŻKIE KONTUZJE DWÓCH MURARZY.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w sierpniu.

(.) Wczoraj po południu wydarzyła się na tutejszym dworcu kolejowym **katastrofa budowlana.** Mianowicie runęło rusztowanie, na którem pracowało dwóch murarzy: **Piotr Święcicki i Piotr Fedoruk,** skutkiem czego obaj spadli z dwupiętrowej wysokości, odnosząc poważne **rany oraz połamanie żeber.** Ponadto Fedoruk dostał **krwotok wewnętrzny,** którego, zdaje się, nie przetrzyma.

Obie ofiary katastrofy zaopatrzył lekarz kolejowy dr. **Kamiński,** poczem odwieziono je karetką magistracką do szpitala powszechnego.

Winę wypadku ponosi przedsiębiorca budowlany **Kozakiewicz,** gdyż, jak stwierdziła komisja sądowa, rusztowanie zbudowane było bardzo prymitywnie, a poszczególne łaty spojone były trzycalowemi pojedyńczemi gwoździami.

Wpadł pod koła drezyny.

Lwów, 24. sierpnia.

(—) Przed kilku dniami podczas jazdy torem kolejowym na linji **Iwanie Puste—Germakówka** na 25 km. zepsuł się wózek kolejowy, na którym jechało **kilku robotników,** wskutek czego robotnik **Franciszek Grabań** wpadł pod koła i doznał pęknięcia czaszki oraz nadwerężenia mózgu.

Stara piosenka.

Lwów, 24. sierpnia.

(—) Wczoraj w południe w bramie realności przy ul. Głębokiej 21, niejaka 26-letnia **Anna Szafarska** z Gródka Jagiellońskiego w zamiarze samobójczym napiła się **kwasu solnego.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, odwiozło ją w stanie **nieprzytomnym do szpitala powszechnego.** Powodem zamachu samobójczego była **zawiedziona miłość.**

Gospodarz powitał złodziei strzałami,

KŁADĄC TRUPEM ZNANEGO WŁAMYWACZA.

Lwów, 24. sierpnia.

(—) Wczoraj rano pod dom majętnego gospodarza w Borkach Janowskich obok Brzuchowic, Mikołaja Charwacza, podkradło się trzech złodziei, z zamiarem **popełnienia włamania.** Ponieważ już w ubiegłym roku usiłowano włamać się do tego samego domu przeto Charwacz zaopatrzył się **w rewolwer 5-cio strzałowy, celem ewentualnej obrony.** Szmer podkradających się złodziei obudził gospodarza, który wziąwszy rewolwer do ręki **wyszedł na spotkanie nieproszonych gości.** Na jego widok złodzieje poczęli strzelać na co zaatakowany gospodarz odpowiedział **również 5-cioma strzałami.** Dwie kule jednego złodzieja położyły trupem na miejscu. Dwaj koledzy zabitego w popłochu uciekli.

Zawiadomiona o zajściu przybyła na miejsce **policja z Brzuchowic** i stwierdziła, że zabitym jest **znany lwowski włamywacz Józef Żurawski.** Za zbiegłymi jego towarzyszami **zarządzono pościg.** W godzinach popołudniowych na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy **r. Witoszyński** wraz z lekarzem sądowym, celem dokonania **sekcji zwłok.** Również przybyli ze Lwowa **wywiadowcy Wydziału Śledczego** z psem policyjnym i rozpoczęli pościg za zbiegłymi bandytami.

Miał szczęście.

SPADAJĄC Z I-GO PIĘTRA, LEKKO SIĘ POTŁUKŁ.

Lwów, 24. sierpnia.

(—). Wczoraj wieczorem w realności **przy ul. Kętrzyńskiego 22** wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł **4-letni chłopak Ryszard Michalski,** pozostający pod opieką swej babki **Marji Szczepanów.** Mały Rysio bawił się sam na balkonie od podwórza i nie pilnowany przez nikogo, **spadł przez wycięcie balkonowe na balkon parterowy.** Wezwany lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził u Michalskiego lekkie potłuczenie prawego boku i pozostawił go opiece domowej.

Nie opłacił im się rabunek.

Lwów, 24. sierpnia.

(—) Onegdaj wieczorem **Stefan Tymczyna** i jego brat stryjeczny **Paweł Tymczyna** z Suchostawu pow. Kopyczyńce, dokonali **rabunku** na powracającym pieszo z Tarnopola do Piłatkowiec pow. Borszczów **Mikołaju Rusinie** i zrabowali mu zegarek, 7 zł. gotówką i różne drobiazgi wartości **3.50.** Rabusiów ujęto i odstawiono do sądu.

Cudowne uzdrowienie ślepej

NASTĄPIŁO PO PIELGRZYMCE DO CZĘSTOCHOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. sierpnia (Z) Od kilku dni Kalisz pozostaje pod wrażeniem **cudownego uzdrowienia 69-letniej staruszki Barbary Kasińskiej.** Przed niedawnym czasem pod przewodnictwem księdza Antoniewicza wyruszyła **do Częstochowy pielgrzymka** mieszkańców Kalisza, w której wzięła udział również **ślepa od kilku lat Kasińska.** Podczas odprawiania gorącej modlitwy w kaplicy Jasnogórskiej z wiarą w cudowną moc Matki Boskiej **nastąpiło uzdrowienie.** Kasińska pogrążona w głębokich modłach ujrzała przed sobą **obraz Matki Boskiej, a następnie otoczenie.** Kasińska wróciła wróciła do domu **o własnych siłach,** krocząc na czele pielgrzymki. Wiadomość o cudownem ocaleniu Kasińskiej rozniosła się natychmiast w Kaliszu i całej okolicy.

Burza zerwała szczyt wieży cerkiewnej.

ZNISZCZONE SZATY LITURGICZNE I PLANTACJE TYTONIU.

Lwów, 24. sierpnia.

(—) Onegdaj popołudniu przez teren gminy Głębocze pow. Borszczów przeszła **gwałtowna burza** z deszczem i gradem, która trwała **około pół godziny.** Burza zerwała **szczyt wieży wysokości 4 m.** wraz z krzyżem na cerkwi, oraz wyrwała okno w zakrystji. Wskutek ulewnego deszczu przez otwór wyrwanego okna wlała się do wnętrza cerkwi woda, która zniszczyła **częściowo szaty liturgiczne.** Pozatem wskutek burzy tej ucierpiały w silnym stopniu **plantacje tytoniowe.**

Masowe tępienie... motyli

SZCZYT NIEMIECKIEJ OHYDY ARTYSTYCZNEJ.

Lwów, 24. sierpnia.

(=) W Niemczech wyginęły już od dawna **niektóre gatunki piękniejszych motyli,** żyjących tam dawniej w dużej ilości. Tak np. widywane dość często w Alpach

Apollo

z czarnemi plamami i czerwonemi lusterkami na końcach skrzydeł znikł już całkowicie **ze Śląska niemieckiego, doliny Saali, Mozeli, Wogezów i Frankfonji.** Piękny mały motylek **Cletis maculosa** zginął zupełnie w połud niowych Niemczech oraz w okolicach Wiednia.

Przyczyną tego zaniku są oczywiście **zbieracze motyli,** szczególnie ci, którzy nie własnoręcznie zdobywają swe okazy, lecz nabywają je od handlarzy, wzmagając w ten sposób popyt **na ów „towar".** Wspomniane motyle kazali handlarze **systematycznie co roku wyłapywać.** W samej tylko okolicy **Weidbrucku** łapie się rocznie od 5 do 10 tysięcy sztuk Apolla — **to samo dzieje się z drugim motylem.**

Wszystkie zakazy pomagają bardzo mało, albowiem tereny łowów znajdują się zazwyczaj zdala od miejsc uczęszczanych. Od biedy możnaby jeszcze zauważyć „łowców" z siatkami, jeśli jednak chodzi o zbierających gąsienice, to już wszelka kontrola **jest niemożliwa.**

Nieskończenie więcej od handlarzy, pracujących dla kolekcjonerów, niszczą wszystkie gatunki barwnych motyli **zakłady zdobnicze i galanteryjne.** Używają one **skrzydełek motyli,** ozdabiając niemi podstawki do **szklanek oraz kufli, papierośnice, tacki, popielniczki, pudełka do papierów, lustra, puderniczki itd.** Jeśli na mały przedmiot używa się wiele tuzinów motyli, to łatwo sobie wyobrazić, jak olbrzymie ilości pochłania wyrób **szlaków tapetowych, sprzedawanych przecież na metry!**

O wartości artystycznej tej „sztuki" motylej nie warto chyba mówić... **Są to zazwyczaj ohydy, pozbawione wszelkiego smaku!**

Znów akt sabotażu.

Trzech podpalaczy ujęto.

Lwów, 24. sierpnia.

(—)Serja pożarów wywołanych zbrodniczą **ręką sabotażystów** jeszcze się nie skończyła. Wczoraj nadeszła do Lwowa wiadomość, że ubiegłej nocy podpalono **stertę zboża na folwarku w Dolinczach** pow. Rohatyn, na szkodę właściciela **p. Franciszka Biesiadeckiego.** Szkoda wynosi **5 tysięcy zł.** Służba folwarczna ugrzawszy pożar, poczęła **ścigać podpalaczy i trzech z nich ujęła.** Zbrodniarzy odstawiono do Powiatowej Komendy P. P. w Rohatynie, która prowadzi dochodzenia.

Na rzecz Bułgarji i Sowietów.

SZAJKA SZPIEGOWSKA W KONSTANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. sierpnia. (Z). Z Bukaresztu donoszą: Podczas pobytu węgierskiej eskadry w Konstancji wykryto **organizację szpiegowską,** na której czele stał **bułgarski adwokat Wyrwanow.** Aresztowano **czterech studentów Bułgarów** i jedną studentkę. Ze znalezionych papierów wynika, iż organizacja prowadziła szpiegostwo **na rzecz Bułgarji i Sowjetów.**

Samolot zderzył się z cegielnią.

10 OSÓB ZABITYCH, 2 CIĘŻKO, JEDNA LEKKO RANNA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. sierpnia (Z) Z Pragi donoszą o jednej z największych katastrof w żegludze powietrznej, następujące szczegóły: Pilot czeski **Sedler** przed odlotem z lotniska Kbeli oświadczyć miał znajomym: „W samolocie znajduje się **11 pasażerów** i mechanik ze mną, czyli razem **13 osób.** Pozatem dziś jest **piątek** i obawiam się nieszczęścia".

Wśród 11 pasażerów, którzy ponieśli śmierć, znajduje się również kobieta **o polskiem nazwisku, Marja Rybnicka, żona inżyniera.** Naoczni świadkowie katastrofy zeznają, że samolot usiłował lądować na polu przed cegielnią, widocznie z obawy przed burzą i ulewnym deszczem. Próba lądowania nie udała się jednak, gdyż samolot **zderzył się z dachem cegielni** i po chwili stanął cały w płomieniach, które ogarnęły **również budynek.** Z pośród **11** pasażerów i dwóch członków załogi **10 osób poniosło śmierć** wskutek poparzenia. Stan zdrowia dwóch osób jest ciężki, tylko **1 pasażer odniósł lekkie obrażenia.** Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie komisja z Pragi.

—o—

Dobrze się zapowiada.

7-LETNI CHŁOPAK ZRANIŁ BUTELKĄ SZOFERA I PASAŻERÓW

Lwów, 24. sierpnia.

(—). Z Tarnopola donoszą nam, że onegdaj w południe do przejeżdżającego ul. Ostrowskiego samochodu lwowskiego w kierunku Mikuliniec, 7-letni chłopak **Bolesław Szmul** rzucił **półlitrową butelkę** przez otwarte okno i uderzył szofera Władysława Śnieżyka **w głowę.** Butelka rozbiła się o ramy okna samochodu i odłamkami zraniła **Romana Somersteina,** jadącego tym autem z trojgiem dzieci do Lwowa.

Poseł Dworczanin stanie przed sądem.

Warszawa, 23. sierpnia. (PAT) Dzienniki donoszą z Białegostoku, że aresztowany **poseł Dworczanin** został przesłuchany przez sędziego śledczego. W wyniku śledztwa w sprawie zajść w Alekszycach poseł Dworczanin będzie **postawiony w stan oskarżenia z** art. 123 kodeksu karnego, przewidującego karę **ciężkiego więzienia od lat 4-ch do 15-tu** z pozbawieniem praw. Ogółem w związku z zajściami w Alekszycach aresztowano **26 osób,** z których zwolniono dotychczas 5, a 21 oddano do dyspozycji władz sądowych.

—o—

KARTKI Z POŁUDNIA I PÓŁNOCY.

Wiedeń konający i dzisiejsza Austrja.

Aby uniknąć nieporozumienia: Nie o arktyczną północ chodzi i nie o sycylijskie południe. Odbyłem poprostu drogę do południowej Austrji, a stamtąd przeciąłem część Europy po Gdańsk i polskie wybrzeże. Jeziora austrjackie — to nie staw janowski, a Gdańsk nie Winniki — nabrało się przeto nieco wrażeń i na siatkówki i na paletę duszy — żeby się tak trywialnie i niemodnie wyrazić.

A wszystkiemu winni lekarze.

Gdy się bowiem człowiek robi starszy, wszystko w nim po trochu „warszawieje" — powiedziałby zapewne obecnie Boy - Żeleński, trawestując swoją znakomitą sentencję z przed 25 laty...

U mnie także nie wszystko było w porządku. Trochę serce „sfatygowane", trochę nerwy „rozhuśtane", a ja osobiście także nie całkiem „tęgi". Różnorakie krynice krajowe zawiodły, więc syn Eskulapa, wierny mnie i moim analizom, orzekł sakramentalnie: „W tym roku pojedziesz bratku znów za granicę i to do kąpiel termalnych w cudną dolinę Gasteinu, leżącą w uroczych górach Solnogrodu na wysokości blisko 900 m nad poziomem morza". Nie zmartwiłem się tą djagnozą o potrzebie „przemiany materji", tembardziej, że w swem „parere" lekarz orzekł, że opieka osoby towarzyszącej nie jest mi potrzebna (przyczem rozumie się opieka najbliższego otoczenia). A ponieważ żona moja udała się nad morze bałtyckie, przeto wydało mi się ciekawym problemem, jak się rodzona ziemia przedstawia człowiekowi cywilnemu z wysokości 900 metrów.

Dopełniwszy więc wszystkich formalności z wydostaniem ulgowego paszportu (niech będzie z wdzięcznością podkreślone obywatelskie i naprawdę ulgowe załatwianie tej sprawy w Fizykacie lwowskim pod obecną egidą) i wystawszy się w różnych magistrackich, skarbowych, konsulackich i policyjnych ogonkach i ogonach, schowałem wreszcie paszport — wraz z „delikatnością" urzędującej jako ostatnia instancja urzędniczki starostwa grodzkiego — do kieszeni i ruszyłem w drogę.

Wyznajmy szczerze. Skoro jako tako umiejący obserwować śmiertelnik znajdzie się tylko niedaleko poza Zebrzydowicami, pod Piotrowicami zrozumie łatwo, że tu nietylko granica celna, ale i granica kultur i odtąd towarzyszyć mu będzie przez całą drogę bolesne pytanie „dlaczego".

Dlaczego łąki i pola wyglądają tam jak pielęgnowane ogrody, dlaczego wsie nasze są brudne a tam mają wygląd odświętny, dlaczego nasz funkcjonarjusz celny jest mniej uprzejmy niż czechosłowacki lub austrjacki, dlaczego kobieta samotna zagranicą może bezpiecznie podróżować bez narażenia się co krok na ataki gagatków próżnujących, dlaczego nasi towarzysze podróży są egoistyczni, zamykają ci przedział przed nosem, podczas gdy „tam" zaproszą cię serdecznie i zrobią miejsce nawet w ścisku, dlaczego autobusy i inne lokomocje u nas wyglądają jak psie budy, a „tam" — jak salony, dlaczego, dlaczego...

Te reflekcje snułbyś bez końca, gdyby nie głos obwieszczający „horki parki" (gorące kiełbaski), które należy przecież koniecznie zjeść zanim się opuści granice Czechosłowacji, jakoże takiego specjału nie znajdziesz nigdzie na kontynencie. Oddawszy cześć tej masarskiej produkcji, wpadam w rozmowę z pewnym Austrjakiem na temat ekonomicznego położenia „państw naddunajskich" i już z tych przygodnych ust dolatują mnie pierwsze narzekania na ciężkie warunki życiowe w Austrji, a jeremiady takie słyszy się potem w teatrach wiedeńskich, w różnych „wkładkach" operetkowych, i rewjach kabaretowych, w hotelach i restauracjach.

Tymczasem obcemu ten „konający" Wiedeń przedstawia się zupełnie inaczej. Jest on dziś bardziej ujmujący niż dawniej, przybrał wyraz kulturalnego środowiska i „takowe" ambicje", a znacznie popuścił ze stanowiska imperatorsko - handlowego. — Rozbudowuje się w tempie imponującem, wznosi domy dla inteligencji, artystów i robotników, inwestuje wysiłek i pieniądze, elektryfikując koleje ora-

Ze sportu myśliwskiego. Wielki sukces krajowej produkcji. Myśliwi i strzelcy baczność!

Lwów, 24. sierpnia.

Od znakomitego strzelca i znawcy sportu myśliwskiego, p. gen. Marjańskiego, otrzymaliśmy następujące ciekawe uwagi:

Już od kilku tygodni zaczął się **sezon myśliwski;** tysiące strzałów padło już do ptactwa błotnego i wodnego, a znikoma ilość Braci w Św. Hubercie jest poinformowaną, że od początku bieżącego roku mamy już **nasz polski bezdymny proch śrutowy,** którego brak od szeregu lat bardzo się odczuwać dawał. Byliśmy skazani zupełnie **na import z zagranicy.** Wedle informacyj, zasięgniętych w Ministerstwie skarbu, sprowadzała Polska dotąd co roku **proch z Niemiec za zwyż dwa miljony złotych,**

Temu położyła kres Państw. Wytwórnia prochu w Zagożdżonie, bo wyprodukowała po długich, bardzo gruntownych próbach proch, który co do jakości dorównuje **najlepszym zagranicznym prochom, a nawet prze wyższa je** pod pewnymi względami, np. odnośnie do odporności na wilgoć i niskie ciśnienie na ściany luf. Dalszą jego zaletą jest jego **taniość,** cena jego bowiem w handlu detalicznym jest **o 20 procent niższą** od powszechnie dotąd u nas używanego niemieckiego „Rotweila".

Z bardzo poważnych kół myśliwskich dochodzą nas **najpochlebniejsze opinje o nim.**

Państw. Wytw. prochu w Zagożdżonie, która go początkowo na małą skalę fabrykowała, zachęcona **sukcesem,** jaki ten nowy produkt przemysłu krajowego odniósł, zdecydowała się powiększyć fabrykację i wypuszcza go obecnie na rynek zbytu pod **nazwą fabryczną „Sokół",** oddając równocześnie generalne zastępstwo sprzedaży „Warszawskiej Spółce Myśliwskiej", która odtąd nabija swoją **amunicję śrutową wyłącznie tym prochem.**

Wiadomością powyższą dzielimy się tem skwapliwiej z Szan. Czytelnikami, myśliwymi i strzelcami, że przecież za kilka dni rozpoczynają się we Lwowie **Narodowe Zawody Strzeleckie** i trening konkurentów, wymagający **tysięcy nabojów,** jest w pełnym toku.

Wypróbowałem osobiście ten nowy proch, oddając nim kilkaset strzałów — i nabrałem przekonania, że ma on **absolutnie wszelkie szanse** wyprzeć z Polski w najkrótszym czasie „Rotweil", „Schulze", „Millerit" i wszystkie inne zagraniczne prochy, czego mu z całego serca życzymy, a Państw. Wytwórni prochu za tak znakomite rozwiązanie trudnego i **doniosłego dla naszej samowystarczalności problemu** szczerze gratulujemy.

Inż. Walery Maryański,
generał brygady w s. s.

Na wycieczce stał się zabójcą.

KRWAWY EPILOG SPORU O PRZEJŚCIE PRZEZ OGRÓD.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w sierpniu.

(.) Obecnie rozegrał się epilog tragicznej wycieczki, o której „Gazeta Poranna" doniosła w swoim czasie. Dnia 7. czerwca Izrael Bieger, czeladnik krawiecki w Kołomyi wraz z kilku kolegami wybrał się na wycieczkę na górę Oskrzesiniecką pod Kołomyją. Droga prowadziła wzdłuż Prutu polami gospodarzy skrzesinieckich do łódki przewoźnika. Gdy Bieger znalazł się na leżącym tuż nad Prutem gruncie **Iwana Huculaka,** żona tegoż Naścia **zaczęła** na Biegera i jego towarzyszy krzyczeć, by zeszli z jej ogrodu. Na krzyk żony nadbiegł Iwan Huculak i **kluczką do wyciągania wody ze studni uderzył Biegera po głowie.** Wywiązała się między nimi bójka, w czasie której Bieger ugodził Huculaka **nożem w lewy bok, w okolicę lewej pachwiny.** Na krzyk Huculaków zbiegli się ludzie. Gdyby nie interwencja kpt. żandarmerji wojskowej **Smereczańskiego,** który przypadkowo znalazł się na miejscu, tłum byłby zlinczował Biegera.

Rannego Huculaka oddano do szpitala powszechnego w Kołomyi, gdzie po dwóch tygodniach zmarł **wskutek posokowatego zapalenia opłucnej lewej.**

Bieger oskarżony o zbrodnię zabójstwa stawał w dniach 20. i 21. bm. przed tut. trybunałem sądu okręg. Oskarżony, lat 21 liczący, spokojnie oświadczył, że czynu swego żałuje, a popełnił go w silnem podrażnieniu pod wpływem przestrachu, że Huculak, który nadbiegł z kluczką w ręku, strąci go do rzeki. Świadkowie stwierdzili, że Huculak uderzył Biegera w głowę, oraz że tą drogą przez pola, którą szedł Bieger, zwykle ludzie chodzili do łódki, albowiem przej ście to było wygodne. Sąd wydał wyrok, zasądzający Izraela Biegera za zbrodnię zabójstwa **na dwa lata ciężkiego więzienia.** Owdowiałej Naści Huculak i tejże dziecku przyznał sąd rentę **po 60 złotych miesięcznie.**

—o—

Bolszewja przed widmem „Białej Armji". Pisma sowieckie o zjeździe w Paryżu.

Lwów, 24. sierpnia.

(D) Widmo nowej wojny antysowieckiej na Dalekim Wschodzie przybiera realne kształty. W związku z niedawnym zjazdem przedstawicieli antysowieckich wojskowych organizacyj w Paryżu (o którym krótko donieśliśmy już w telegramach), prasa sowiecka zamieszcza **alarmujące wiadomości.**

Wbrew oświadczeniu gen. Müllera (zastępcy porwanego Kutiepowa) w wychodzącem w Paryżu piśmie „Wozrożdenie", wedle którego zjazd ograniczył się jedynie do decyzji udzielenia poparcia finansowego ruchowi partyzanckiemu na Dalekim Wschodzie, prasa ta twierdzi, że uchwalono rozpocząć w najbliższym czasie **zakrojoną na wielką skalę wojnę antysowiecką.** W tym celu powstał projekt zorganizowanych armji w przeszło 100 tysięcznej, przeważnie **z resztek białych armji** znajdujących się na emigracji w Chinach i innych krajach azjatyckich. Ponadto — jak twierdzi ta sama prasa, obecny na zjeździe gen. **Stogow oddał do dyspozycji gen. Müllera swe oddziały w liczbie 30 tysięcy żołnierzy, przebywających w Mongolji.** Głównodowodzącym tą armją zamianowano zamieszkałego w Szanghaju gen. **Diterichsa,** który znów przyrzekł zmobilizować **25 tysięcy byłych oficerów carskich.**

W dalszym ciągu prasa sowiecka podaje, że stronę finansową przyszłej kampanji wzięli na siebie wielcy **przemysłowcy amerykańscy i francuscy,** których przedstawiciele obecni byli na zjeździe w Paryżu. Ponadto również **francuskie Ministerstwo wojny miało przyrzec swą pomoc i kierownictwo.**

Pisma te dodają, że odpowiednie **zarządzenia odwetowe** już zostały wydane.

---

cuje i porządkuje aż bierze dziw! — Przytem walczy! Walczy z monarchistami, walczy ze skrajnymi republikanami, walczy z ideą „Anschlussu" do Niemiec.

Mimo, że życie nocne na Kärtnerstrasse — za którem może tęsknią dawni bywalcy — zmalało, nawet zniknęło, ruch w dzień jest olbrzymi, a niezawodna policja reguluje go umiejętnie i wytrwale. Wiedeń żyje w dzień. Świadomie, energicznie, kulturalnie, zdrowo! Urządza wystawy (obecnie n. p. wystawa pamiątek z czasów Marji Teresy w 50 salach Schönbrunnu) i produkcje artystyczne, reformuje teatry i modernizuje sale koncertowe.

Austrja zaś cała dzisiejsza — pod względem położenia — urocze państewko, wytworzyło sobie nowy przemysł. Przemysł „górniczy". Propaguje i eksploatuje swoje cudne góry i jeziora, lodowce i groty, miejscowości klimatyczne i zdrojowiska. A czyni to wszystko kulturalnie, umiejętnie, nie zrażając niczem nikogo. Nie zaniedbuje niczego, aby z tego jak najwięcej „mieć", ale też nie uprawiają polityki na krótką metę, nie chcą się bogacić w jednym sezonie. Opatrzność nie poskąpiła im cudów przyrody, ale ludziska nie marnują darów bożych i robią wszystko tak, że ma się wrażenie, że więcej już zrobić nie można. Natura i kultura składają się na harmonijną całość. Pobudowali drogi i koleje zębate i elektryczne na najwyższe szczyty, założyli nad jeziorami urocze osady, puścili na wody swe wspaniałe statki i ściągają tysiące obcych cenami stosunkowo bardzo przystępnemi.

W Austrji spotyka się dziś — jak ongiś w Szwajcarji lub Włoszech — moc obcych: Polaków, Anglików, Amerykan, a nawet Japończyków, przedewszystkiem oczywista Węgrów, których cygańska gwara rozlega się najobficiej. Wszędzie wzorowa czystość i moc kwiecia, wszędzie czuje się człowiek dobrze i bezpiecznie, atmosfera jakaś przychylna, ludzie w obcowaniu życzliwi, bez emfazy, dobroduszni, masz wrażenie, że żyją na to, aby drugim ułatwić życie, czy to w pociągu, czy w hotelu, w pensjonacie, czy restauracji. — Takiej kultury i takiego „kojącego" rozwoju życzyćby można i innym państwom. Nabiera się poprostu szacunku dla tych ludzi, którym zapewne trzeba wierzyć, że im ciężko, ale ta „ciężkość" jakaś milsza niż gdzieindziej, jakaś lepsza, jakaś pogodniejsza.

Ale nietylko Wiedeń dba o honor państewka. Sekundują mu w tem dzielnie i inne miasta, miasteczka i osady. Czy wyjedziesz dalej na południe przez malowniczy Mallnitz i Böckstein o wspaniałych dolinach wśród górskich stoków — jak z obrazka — do Karyntji nad seledynowe jezioro Milstadzkie, czy posuniesz się bliżej Tyrolu nad bajeczne jezioro „Zell" otoczone górami, dochodzącemi do 2.500 metrów, z niezapomnianemi skalami t. zw. „kamiennem morzem" — wszędzie ogarnia cię jedno wrażenie: duża kultura ludzka upiększa przyrodę. Wszędzie zostałoby się chętniej dłużej, niż „można" wszędzie towarzyszy ci też jedno głębokie, szczere życzenie: Oby tak w naszych krynicach i zdrojach wyglądało przynajmniej za 10 lat!

Trzeba jednak wracać, bo w programie mam jeszcze Salzburskie" „Festspiele".

J. Geszwind.

Aprowizacja dla obywateli sowieckich.

Można przesyłki nadawać z Polski.

Lwów, 24. sierpnia.

(D) Ludowy Komisarjat poczt i telegrafów zawiadomił centralne władze pocztowe w Warszawie, że ogłoszone przed kilku dniami ograniczenia przesyłania pocztą przesyłek aprowizacyjnych obywatelom sowieckim mają zastosowanie jedynie wewnątrz kraju. Natomiast przesyłki aprowizacyjne, wysyłane z Polski do obywateli sowieckich, nie podlegają zakazowi i będą na przyszłość doręczane adresatom. Przesyłka o wadze ponad 5 kg. wymaga każdorazowego **zezwolenia konsulatu sowieckiego w Polsce.**

IX. TYDZIEŃ SPOŁECZNY „Odrodzenia" w Lublinie.

UROCZYSTE OTWARCIE ZJAZDU.

Lublin w sierpniu.

(.) W dniu wczorajszym miała miejsce w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uroczysta inauguracja IX. Tygodnia **Społecznego Stow. Kat. Młodzieży Akad.** „Odrodzenie". „Tydzień" odbywający się rok rocznie w odrodzonej Polsce, zgromadził w roku bieżącym około 250 **studentek i studentów Wyższych Uczelni ze wszystkich miast uniwersyteckich,** oraz członków starszego społeczeństwa, interesujących się żywo postępami katolickiej idei społecznej.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9 rano Mszą św. pontyfikalną, celebrowaną przez ks. bisk. **Fulmana.** W czasie Mszy św. większość obecnych przystąpiła do Stołu Pańskiego. Po odprawieniu Mszy św. ks. biskup wygłosił podniosłe kazanie, wyrażając swoją radość z tematu obrad Tygodnia Społecznego, to jest omówienia Akcji Katolickiej. O godz. 11 odbyło się pierwsze zebranie ogólne z referatem ks. prof. dra **Kruszyńskiego,** rektora katolickiego Uniw. lub. pod tyt.: **„Tło religijno moralne życia i nawrócenia św. Augustyna".**

Popołudniową Akademję zagaił wiceprezes Komitetu Wykon. **Sobański,** powołując na przew. red. dra Morawskiego z Warszawy, senjora „Odrodzenia". Uroczystość zaszczycili swą obecnością ks. biskup **Jełowicki,** ks. rekt. **Kruszyński,** prof. **Grużewski,** starosta **Łabudzki,** b. wojewoda **Bryła** itd.

Po przemówieniach powitalnych odczytano nadesłane na Zjazd telegramy od **ks. prymasa kardynała Hlonda,** ks. **kardynała Kakowskiego,** arcyb. **Jałbrzykowskiego, biskupów: Nowaka, Okoniewskiego, Przezdzieckiego, Łosińskiego, Szelążka, Szlagowskiego, b. wojewody Moskalewskiego** i wielu innych. Referat pt. „Ideał państwa Chrześcijańskiego według św. Augustyna" wygłosił ks. prof. dr. Józef Pastuszka. Akademja została zakończona częścią muzyczno wokalną.

Pies przemytnikiem djamentów.

CIEKAWA AFERA W KOPALNI DJAMENTÓW.

(Do ryciny na str. 1)

Lwów, 24. sierpnia.

(=) Djamenty, nawet najdroższe i największe, są przedmiotami stosunkowo bardzo drobnemi i łatwo mogą zostać **ukryte.** Nic więc dziwnego, że we wszystkich kopalniach djamentów dozór nad pracownikami, zwłaszcza, murzyńskimi, jest tak staranny i szczegółowy, że trudno sobie to **wprost wyobrazić.** Mimo to jednak zdarzają się

wypadki kradzieży,

dokonywane z niebywałem wprost **wyrafinowaniem.** O takim wypadku, który zdarzył się w kopalni djamentów **South Africa Dumond Company,** donoszą obecnie dzienniki angielskie.

Zajęty tam był jako robotnik pewien Irlandczyk, nazwiskiem **O'Bryan.** Uchodził on za bardzo uczciwego i cieszył się

ogólnem zaufaniem

przełożonych. To też gdy dokonano w ostatnich dniach kradzieży kilku wielkich djamentów, przedstawiających znaczną wartość, dokonano u Irlandczyka rewizji tylko pro forma, gdyż nikt go najzupełniej o ten **złoczyn nie podejrzywał.** A jednak dzięki przypadkowi wykryło się, iż właśnie **on był złodziejem.**

O'Bryan miał psa, do którego **bardzo był przywiązany.** Pieczołowitość swoją posuwał do tego stopnia, że w deszczowe chłodniejsze dni ubierał psa w rodzaj

płaszczyka,

uszytego ze skóry. Otóż pewnego dnia jeden z urzędników kopalni, przechodząc obok mieszkania Irlandczyka, usłyszał **odgłosy jakiejś donośnej sprzeczki.** Zbliżył się do okna, a wówczas oczom jego przedstawił się zupełnie

niespodziewany widok.

O'Bryan kłócił się z innym robotnikiem, który był widocznie jego wspólnikiem, a przedmiotem sporu było kilka — **znacznej wielkości djamentów...** W jakiż sposób zdołał je robotnik ukryć? Klejnoty mieściły się — jak to uwidocznione jest na naszej rycinie — w

kieszonkach,

uszytych na wewnętrznej stronie płaszczyka, noszonego przez pieska...

Oczywista, że wyrafinowani złodzieje powędrowali do więzienia, a skradzione djamenty **powróciły do właścicieli.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 25. VIII. 1930

ANRE BIRABEAU.

Tęsknota za miłością.

— Pańskie imię i nazwisko?
— Leblanc — Jan Marja Józef.
— Wiek?
— Trzydzieści lat.
— Zawód?
— Litograf.
— Aha! Aha!

— Tak, panie komisarzu, ale przytem porządny człowiek, przysięgam panu! Proszę wysłuchać moją historję. Wszystko jest takie proste! Od kiedy zacząłem myśleć o kobietach, marzyłem zawsze o tem, by być kochanym dla samego siebie. To moja cała zbrodnia.

Widzi pan, całe życie miłosne mężczyzny zależy od pierwszego kroku na tej drodze. Jeżeli wtedy spotka kobietę, której nie kocha — jest uratowany. Chcę przez to powiedzieć, że kobiety nie będą mu się nigdy wydawały trudnemi do zdobycia. W przeciwnym razie...

Ja, panie komisarzu, w chwili takiej nie trafiłem na odpowiednią kobietę. Nie trzeba było kochającej, wystarczyłaby była usłużna. Jedna z tych kobiet, których jest tak wiele, a które oddają się nie dla przyjemności, i nie z nudy ani dla interesu.

Niestety, nie spotkałem takiej. Stałem się niespokojny; kobiety onieśmielały mnie. Obawiałem się, że jestem brzydki, że wydaję się głupim. Miłość stała się dla mnie czemś niezwykłem, nieosięgalnem — tak, że zacząłem płacić za nią...

Zapłaciłem pierwszej... drugiej... trzeciej... i tak dalej. Mając lat dwadzieścia! W latach miłości, kiedy to najbrzydsze twarze zdobi piękno młodości! Cóż więc może mię czekać za lat dwadzieścia, pomyślałem, panie komisarzu?!

Opanowała mię jedna myśl: być kochanym. Prędko! Póki jeszcze jestem młody! Ale już po krótkim czasie przekonałem się, że jest to niemożliwe. Kobiety nie kochają — one znoszą tylko. A ja byłem zbyt słabym, by panować. Postanowiłem więc postarać się — przynajmniej o złudzenie miłości.

Pewnego razu znalazłem rozwiązanie, w mojej pracowni litograficznej, podczas pracy. Wprawdzie rozwiązanie nie było idealne... ale szukałem przecie już tylko iluzji...

Starsi i starzy panowie, którzy mają młode przyjaciółki, po większej części starają się oszukać samych siebie w ten sposób, że pieniądze wręczają gospodarzowi, krawczyni, jubilerowi, modniarce — i tylko samej przyjaciółce ich nie dają. Moje środki nie pozwalały na coś takiego. Musiałem postarać się o złudzenie w obrębie moich szczupłych granic. I tak zacząłem sporządzać banknoty 500-frankowe.

Trud był wielki. Bo fałszować pieniądze jest bardzo trudno. W końcu udało mi się — z jednem drobnem odchyleniem: np. duży palec u nogi dziecka, które na odwrotnej stronie trzyma wagę...

Pewnego pięknego wieczoru wziąłem taki banknot i wyszedłem z domu. Spotkałem kobietę i przyrzekłem jej pięćset franków. Odpowiedziała na to: „Chodź prędko, kochanie!"... Gdy odchodziłem, położyłem na stół banknot.

I dopiero, gdy wróciłem do domu, zacząłem odczuwać prawdziwą przyjemność. Ze wzmagającą się radością zacząłem powtarzać: „Pierwszy raz w życiu nie kosztowała cię kobieta!".

Od tego dnia czułem się szczęśliwy, panie komisarzu! Wybierałem się do kobiet, jak kochanek do kochanki. A gdy ję opuszczałem, kładłem banknot jak malowany obrazek, który daje się grzecznemu dziecku.

Tylko musiałem zmieniać wciąż dzielnice, gdyż obawiałem się, że przy wymianie banknotów mogą przecież wyniknąć nieprzyjemności... Z powodu tego palca u nogi... Ale Paryż ma dwadzieścia dzielnic — przedmieścia w dodatku.

Na przedmieściu też poznałem tę oto pannę, która wraz ze mną stoi przed panem, panie komisarzu. Jest młoda i ładna, jak pan widzi i uczułem litość dla niej. Miałem już odejść. Położyłem na stół mój banknot — gdy potem spojrzałem na nią i żal mi się jej zrobiło. Pomyślałem:

Jest taka młoda! Pocóż ją rozczarować?...

Schowałem więc fałszywy banknot, a położyłem prawdziwy... naturalnie już nie 500-frankowy.

Niestety jednak dostrzegła już była ten pierwszy. Podniosła krzyk, wołając: „Zbójca, morderca!". Przyszli ludzie i zaprowadzili nas do pana. Pan natychmiast rozpoznał falsyfikat...

Powiedziałem panu całą prawdę. Używałem tych banknotów jedynie w celach miłosnych, gdyż jestem porządnym człowiekiem, panie komisarzu! Ale pan sam widzi, że dla kobiet nie trzeba mieć litości. Tłum. **Astor.**

KRONIKA

24 SIERPNIA Niedziela Bartłomieja

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela 24. bm. o godz. 8 „Czarujący Emeryt" krotochwila W. Rapackiego. Zniżki ważne.

Poniedziałek 25-go o godz. 8 „Czarujący Emeryt" — krotochwila W. Rapackiego — ceny zniżone.

Wtorek 26-go o godz. 8 „Czarujący Emeryt" — krotochwila W. Rapackiego — ceny zniżone.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy: „Trubadurzy New-Yorku" (Brodway melody) oraz Tygodnik dźwiękowy Metza.

CASINO: „Walc Straussa" oraz „Zaginiona żona".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Panienka z objektywem" Bebe Daniels.

FATAMORGANA: „Maski Erwina Reinerta" oraz „W pomroku nocy".

GRAŻYNA: „Pod banderą miłości".

KOPERNIK: „Ludzie nocy" i „Na ognistym smoku".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Miłość Beduina" oraz „Mogiła wśród lodowców".

MARYSIENKA: „Ludzie nocy" i „Na ognistym smoku".

OAZA: „Grobowiec miłości".

PALACE: „Męczennica" film dźwiękowy.

PAN: „Port marzeń" oraz „Flirt z nieboszczykiem".

PASAŻ: „Naszyjnik Ramony" oraz „O honor kobiety".

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SPLENDID: „Bardyles książę miłości".

STYLOWY: „Całować to nie grzech" oraz „Król szpady".

UCIECHA: „Złote Piekło" oraz „Indyjska krew".

—□—

Wiadomości teatralne.

„Czarujący Emeryt" arcyzabawna krotochwila (W. Rapackiego), ciesząca się niedawno niebywałem powodzeniem w Teatrze Małym w Warszawie, beztroskim swoim humorem i perlistym dowcipem bawi codziennie w Teatrze Małym liczne rzesze naszej publiczności, zaśmiewającej się do łez, co wieczór, dzięki przekomicznym walorom samej sztuki i doskonałej grze naszego zespołu.

Przed dziesięciu laty.

24. sierpnia.

Front północny. Kolumna nieprzyjacielska, która przedwczoraj i wczoraj przebiła się przez Oddziały 5-tej i 1-szej armji pod Mławą i Chorzelami, wpadła w dniu dzisiejszym na bataljon naszej brygady syberyjskiej w Muszyńcu, zmuszając ten bataljon do odwrotu ku granicy niemieckiej, poczem posunęła się na Kolno, gdzie zastąpiła jej drogę nasza 4-ta armja.

Reszta oddz. 5-tej armji zajęta jest likwidowaniem drobniejszych sił nieprzyjacielskich, pozostałych jeszcze na terenie działań armji.

Działanie 5-tej armji, które w dniu dzisiejszym można uważać za ukończone w cyfrach zdobyczy przedstawia się następująco: 20.000 jeńców, 30 dział i około 300 karabinów maszynowych. Straty własne 150 oficerów i przeszło 3.000 szeregowych, rannych i zabitych.

Front środkowy. Wszystkie próby nieprzyjaciela przedarcia się pod Kolnem przez Oddziały 4-tej armji, zostają po całodziennych walkach, zdecydowanie odparte.

2-ga armja: Ataki nieprzyjaciela w rejonie Brześcia zostały odparte.

Front południowy. 5-ta dywizja piechoty w akcji na Zadwórze napotkała na silny opór nieprzyjaciela, który nacierał z pomocą pociągu pancernego. W rejonie 6-tej dywizji piechoty 12-ty pułk zajął Kurowice.

Z miasta.

Dyrektor kolei państwowych we Lwowie, inż. Paweł Prachtel-Morawiański rozpoczyna urlop wypoczynkowy z dniem 25. bm. Zastępstwo obejmuje p. o. wicedyrektor inż. Franciszek Janas.

—□—

Komunikaty.

Kurs T. S. L. dla dorosłych w zakresie 7 klasowej szkoły powszechnej prowadzony przez Koło Grunwaldzkie Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie ogłasza wpisy na rok szkolny 1930-31. Wpisywać się mogą wszyscy, pragnący uzupełnić swe początkowe wykształcenie i zakończyć je egzaminem z 7 klasowej publicznej szkoły powszechnej. Wpisywać się można codziennie w biurze Koła przy ul. Sykstuskiej 52 II. p. w godzinach od 12 — 1 lub od 6 — 7 wieczorem.

Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś" podaje termin powrotu kolonistów (stek) z poszczególnych kolonij drugiej serji (sierpniowej) do Lwowa: Kolonja w Turce nad Stryjem powraca 26 sierpnia 1930 o godz. 19.12. Kolonja w Peczeniżynie ad Kołomyja powraca 26 sierpnia 1930 o godz. 16. Kolonja w Starym Samborze powraca 26 sierpnia 1930 o godz. 19.12. Kolonja w Starej Soli powraca 27 sierpnia 1930 o godz. 19.12. Kolonja w Starej Ropie powraca 27 sierpnia 1930 o godz. 19.12. Kolonja w Chyrowie powraca 28 sierpnia 1930 o godz. 19.12. Opieka domowa ma zjawić się w powyżej oznaczonym czasie przy pociągu, celem odbioru dzieci.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Dr. Karol Piro, zam. przy ul. Pełczyńskiej 2. doniósł policji, że wczoraj dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono futro z kołnierzem selskinowem i płaszcz wartości 2 tysięce zł. — Z mieszkania Michała Stecia, zam. Rynek 19. skradziono wczoraj ubranie oraz różne rzeczy wartości 260 zł.

(—) **Wydalenie się z domu.** Rudolf Olejarnik, zam. Gipsowa 16. zawiadomił policję, że wczoraj popołudniu wychowanek jego 6 i pół letni Bronisław Śliwa wydalił się z jego budki na pl. Solskich i dotąd nie wrócił.

(—) **Wyłudzenie pod przyrzeczeniem małżeństwa.** Józefa Marszałek, zam. przy ul. Pełczyńskiej 47. zawiadomiła policję, że niejaki Władysław Parczerski pod pretekstem małżeństwa wyłudził od niej kwotę 450 zł., a o małżeństwie nic nie chce słyszeć. Wdrożono w tej sprawie dochodzenia.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Jana Szurę za kradzież, Mikołaja Bachulę za kradzież mąki na szkodę piekarzy przy ul. Owocowej 18., Pawła Bożka, poszukiwanego za liczne kradzieże mieszkaniowe i Wandę Zawodną umysłowo chorą za wałęsanie się po dworcu głównym.

—□—

—□—

Zagraniczni wystawcy i zwiedzający Targi Lipskie otrzymują specjalne udogodnienia kolejowe. Polskie koleje udzielają za okazaniem legitymacji 25 prc. zniżki na bilecie w obie strony. Na kolejach niemieckich zniżka ta obejmuje cenę biletu od granicy niemieckiej do Lipska i z powrotem. Bilety są ważne na pociągi pospieszne idące z Bytomia do Lipska i z powrotem. Podróżni z Polski mogą więc bez ograniczeń korzystać w czasie od dnia 26. sierpnia do dnia 5. września ze wszystkich pociągów do Lipska, a od dnia 31. sierpnia do dnia 13. września z Lipska, bez jakiejkolwiek dopłaty. Bilety ulgowe można otrzymać u honorowych przedstawicieli Targów Lipskich, BRACI MUND, Lwów, Sykstuska 23, Tel. 578.

—□—

Podczas Targów Wiedeńskich rewja Krupnika uromaicona występami artystów! Z góry należy zarezerwować sobie miejsce. Wejście bezpłatne, trzeba je tylko sobie zawczasu zapewnić!

Kronika przyrodnicza.

Nowa lokomotywa Diesla.

Przed kilku dniami wykonano na kolejach niemieckich próbę z nową lokomotywą Diesla, która podobno ma być prawdziwą rewelacją techniki komunikacyjnej. O konstrukcji tej maszyny wiemy tyle, że w przeciwieństwie do dotychczasowych prób zastosowania motoru Diesla (najbardziej ekonomicznego z dotychczas znanych) przez przeniesienie siły za pośrednictwem energji elektrycznej, lub systemu kół zębatych, tutaj napęd następuje przy pomocy **gorącego i zgęszczonego powietrza.** Motor zagęszcza je i ogrzewa do temperatury 200, a następnie 350 stopni i w tej temperaturze wtłacza do cylindrów.

Nowa lokomotywa, przewyższając elektryczne pod względem ekonomiki pracy, szczególnie góruje nad parową. I tak podczas gdy parowa mniej więcej co 200 km musi nabierać wody i węgla, ta posiada **wolny zasięg do 1000 km.** Podczas gdy parowa musi być przed użyciem przez dłuższy czas podgrzewana a po użyciu oczyszczana, ta jest **każdej chwili gotowa** do jazdy bez czynności przygotowawczych. Ponadto nie wydaje **dymu i sadzy.**

Próby stwierdziły jej znakomitą sprawność i wydajność.

Jak osy chłodzą swe gniazda.

Badacz szwajcarski A. Steiner ogłasza w „Naturwissenschaften" ciekawe wyniki swych spostrzeżeń nad temperaturą gniazd osich. Otóż zauważył on, obserwując silnie nasłonecznione gniazdo przez sześć dni z rzędu, że panowała w niem **stała temperatura 35 st. C.**, jakkolwiek w sąsiedniem **pustem** gnieździe doszła ona do 43 st. Udało się stwierdzić, **że ta** jednostajna temperatura jest wynikiem **specjalnego chłodzenia,** wykonywanego przez osy przy pomocy **nanoszonej i rozpylanej wody.** W pracy tej bierze udział równie królowa, która w najgorętszej porze południowej wykonała w ciągu godziny blizko 90 lotów wyłącznie po wodę do pobliskiego zbiornika. Temperatura 35 stopni najlepiej sprzyja wylęgowi.

—□—

Nowy sposób preparowania mumij.

Prof. uniwers. wiedeńskiego dr. **Hochstetter,** wynalazca nowego sposobu konserwowania zwłok ludzkich i zwierzęcych, ogłasza obecnie **szczegóły techniki preparowania.** Polega ona na **odciągnięciu wody i zastąpieniu jej parafiną.** W tym celu umieszcza się zwłoki w **kąpieli alkoholowej,** która wypiera wodę i impregnuje tkanki alkoholem. Z kolei **wypiera się alkohol płynem,** rozpuszczającym parafinę, a ten z kolei **nasyca parafiną.** Sporządzone w ten sposób preparaty zachowują w normalnej temperaturze nieograniczoną trwałość i — co najważniejsze — **naturalny kształt i kolor,** do złudzenia naśladując organizm żywy. Wynalazek został opatentowany i obecnie powstało **towarzystwo akcyjne** („Aeternitas"), które zamierza tą metodą sporządzać wszelkie **preparaty zoologiczne i botaniczne** dla klinik i gabinetów przyrodniczych. Dotychczas — jak wiadomo — musiano się posługiwać przeważnie modelami, sporządzonymi sztucznie z różnych materjałów.

Wścieklizna w Niemczech.

Z ogłoszonych ostatnio zestawień w „Medizinische Welt" wynika, że w roku 1928 uległo w Niemczech pokąsaniu przez wściekłe zwierzęta 376 osób, w tej liczbie 318 osób przez psy, **39 przez koty,** 17 przez bydło i 1 przez świnię. Szczepienia stosowano zwykle bezpośrednio po wypadku (w 211 wypadkach w ciągu 4 pierwszych dni), ale w **15 wypadkach po upływie 21 dni i to z pomyślnym wynikiem.** Z uwagi na wysoką ilość pokąsań przez koty podniesiona została myśl, aby w razie wybuchu epidemji wścieklizny zarządzenia ochronne, stosowane dotąd niemal wyłącznie wobec psów, **rozciągnięto również na koty.**

Przed jubileuszowymi Targami Wschodnimi.

Ulgi przejazdowe dla uczestników na kolej. polskich.

Lwów, 24. sierpnia.

(.). Dyrekcja Okręgowa Kolei państwowych we Lwowie ogłasza, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa komunikacji, wystawcy, oraz osoby zwiedzające X. Targi Wschodnie, korzystać będą mogły **w dniach od 2. do 21. września br. na podstawie karty stałego wstępu na Targi z 50% zniżki ceny biletów jazdy w pociągach wszelkiej kategorji** w drodze powrotnej ze Lwowa, jeżeli odległość ich od pierwotnej stacji wyjazdowej od Lwowa wynosi conajmniej 50 klm. Osobom przybyłym do Lwowa z odległości krótszej ulga ta przysługiwać nie będzie. Przejazd w drodze do Lwowa odbywa się za opłatą normalną, tak, że dla podróży do Lwowa wewnątrz kraju nie zachodzi potrzeba poprzedniego zaopatrzenia się w kartę stałego wstępu na Targi. Wycieczki zbiorowe w składzie conajmniej **25 osób** uzyskać mogą wyjątkowo z miejscowości odległych o 50 klm. za zgłoszeniem się u zawiadowców stacyj wyjazdu **25% zniżkę** tak w drodze do Lwowa, jak i z powrotem Nabycie

karty stałego wstępu przez uczestników grup zbiorowych nie jest wymagane.

Kupcy holenderscy.

Lwów, 24. sierpnia.

(.) Z Holandji zgłoszono przyjazd do Lwowa na Targi Wschodnie kupców mających zapotrzebowanie na wyroby meblarskie, w szczególności na meble biurowe i krzesła rozmaitego typu. Ponieważ w dziale meblarskim na Targach specjalnie wyrób krzeseł nie jest dostatecznie reprezentowany, byłoby wskazane, ażeby wytwórnie krajowe obesłały go możliwie jak najwydatniej okazami tej gałęzi swej produkcji. Zarząd Targów Wschodnich poczyni zresztą starania, ażeby zagranicznych interesentów z okazji ich pobytu w Polsce skomunikować także i z firmami, które udziału w kampanji nie biorą.

Słowacka wycieczka gospodarcza.

Lwów, 24. sierpnia.

Jak donosi wicekonsul polski w Koszycach, tamtejsza Izba przem. handl. projektuje urządzenie wielkiej reprezentacyjnej wycieczki słowackich sfer gospodarczych do Lwowa z okazji dziesięciolecia Targów Wschodnich i zwróciła się do kupców i przemysłowców tego okręgu z apelem do zgłaszania w niej swego udziału.

Obrazek z „pokojowej" Rosji.



Dziewczęta sowieckie pod Moskwą ćwiczą się w ostrem strzelaniu.

Tajemnica szyfrów podczas Wielkiej Wojny.

Rozmaite rodzaje tajnego pisma.

Za kulisami pracy szpiegowskiej.

Lwów 24. sierpnia.

(=) Tajna działalność szpiegów jedynie wtedy daje dla państwa owocną korzyść, jeżeli zebrane wiadomości dochodzą właściwych rąk, szybko i pewnie. Jakkolwiek we wszystkich państwach europejskich istnieje i istniała przed wojną tajemnica listowa, jednakże raporty, przesyłane drogą pocztową mogły być narażone na wstrzymanie ich wysyłki. Każdy szpieg musiał być przygotowany na to, że jego praca może być prędzej czy później zdemaskowana, a on niepostrzeżenie dla niego strzeżony.

Dlatego też rządy wszystkich państw licząc się z tą możliwością, opracowały tajne pisma, zwane szyframi.

Szyfr tedy spełnia swoją rolę, jeżeli jest prosty dla swoich ludzi, łatwy do spamiętania, nie wymagający dużej pracy przy odcyfrowaniu, a jednocześnie dla wrogów niezrozumiały. Szyfry prócz tego winny się co jakiś czas zmieniać, przyczem różnice te, leżące nie w kompletnej zmianie systemu, ale w układzie tego samego klucza, nastręczają największej trudności dla niedyskretnych.

Zagadnienie szyfrów znanego już od wieków stało się tak poważnem, że przy wszystkich sztabach generalnych powstały specjalne oddziały, w których wykwalifikowani oficerowie układali tajne pisma dla swych szpiegów i konfidentów oraz odcyfrowywali przechwycone szyfry ościennych państw.

Najpopularniejszy szyfr.

Najpopularniejszym szyfrem, obecnie już nieużywanym z powodu swej prostoty i łatwości odcyfrowania go przez niepowołanych, był sposób podstawiania innych liter na miejsce właściwych. I tak układano nowy, lepszy alfabet, gdzie np. litera o była oznaczona przez d, litera b przez z itd. Trudny na pozór do odcyfrowania list, składający się z niezrozumiałych i niemożliwych nieraz do wymówienia — że się tak można wyrazić — nieartykułowanych słów okazał się w praktyce sztabowej całkiem jasny. Wynalezienie t. zw. klucza oparte było na rachunku prawdopodobieństwa. Mianowicie można obliczyć, że w danym języku pewna głoska będzie się powtarzała częściej, niż inna. Po wyprowadzeniu procentowej tabeli powtarzających się liter można było z niewielkim trudem przeczytać list szpiega. Należy przytem zauważyć, że list szpiegowski z założenia jest krótki, zwięzły, dotyczący pewnych ustalonych pojęć i operujący niewielkim słownikiem wyrażeń. Wytypowanie tych niewielu słów przy pomocy „procentowego" szyfru umożliwiło obcym sztabom z łatwością demaskować szpiega oraz jego działalność.

Drugim rodzajem szyfru, opartym również na podstawianiu innych liter na miejsce właściwych oraz na... geometrji, jest szyfr kratkowy. W kratkę o dowolnej ilości kwadratów wypisuje się list w rzędach poziomych, przyczem każda następna litera znajduje się w następnym kwadracie. W ten sposób pisany list w kratkę stanowi klucz, znany wysyłającemu i odbiorcy. Z klucza tego powstaje szyfr w ten sposób, że wypisuje się kolejno litery, stojące w rzędach pionowych, łącząc je w bezładne słowa o dowolnej ilości. List w ten sposób napisany bez znajomości klucza jest dość trudny do odcyfrowania. Przytem można tu stosować rozmaite warjanty, przestawiając porządek rzędów pionowych lub poziomych, albo jednych i drugich równocześnie, co wytwarza jeszcze większe przeszkody dla laika. Należy dodać, że istnieją rozmaite rodzaje szyfru kratkowego.

Metoda włoska i rosyjska.

Na początku wojny Włosi używali metodę tzw. „Cifrario tascabile", polegającą na połączeniu dwu szyfrów. Jeden, oparty na zasadzie „szachownicy", dawał w rezultacie nowy szyfr, oparty również na „szachownicy", ale o odmiennym kluczu i ten ostatni dawał właściwą wiadomość. Rosjanie również używali tego samego systemu szachowego, jednakże wprowadzili cały szereg takich utrudnień i warjantów, że sami się w końcu gubili. — Wkrótce jednak zarzucili go jako zbyt skomplikowany, zastępując go tzw. „Cezarem", opartym na odpowiedniej zamianie liter.

Jednakże najtrudniejszym dla odcyfrowania przez niepowołanych jest

szyfr książkowy.

Polega on na tem, że nadawca i odbiorca są w posiadaniu książek tego samego tytułu, autora i wydania, przyczem wyszukują w tych książkach odpowiednie słowa, składające się na treść listu, oznaczające je numerami stronnic, wierszy oraz cyfrowej kolejności wiersza. Nie posiadając tej samej książki, nie można absolutnie listu odcyfrować. Szyfr ten był często używany przez szpiegów austrjackich, którzy mogli wypisywać kilometrowe sprawozdania z najdrobniejszemi szczegółami swej działalności, miejsca, ludzi oraz rzeczy bez obawy o odczytanie tego przez sztab.

Radjografja i telegrafja otwiera szerokie pole dla szyfru... Każdemu wiadomo, że wysyłając depeszę, staramy się całą naszą wiadomość streścić w niewielu słowach. Tego rodzaju skondensowane depesze wychodzą nieraz napozór nie zrozumiałe i tylko odbiorca, uprzedzony o możliwości otrzymania depeszy w pewnej interesującej go sprawie, z łatwością ją zrozumie. Szpiedzy posługują się depeszami bardzo często podając niewinne napozór wiadomości, dotyczące jakoby spraw rodzinnych czy też interesów handlowych, a mające podwójne, ukryte znaczenie. W tym wypadku klucz szyfru polega na umówionych rzeczownikach, oznaczających pewne rzeczy oraz przymiotnikach, dających tym rzeczom życie.

Odcyfrowanie znaków umówionych przy szyfrach radjowych stanowi nieraz prawdziwie syzyfową pracę. Jednakże poznanie klucza stanowi bogatą kopalnię wiadomości dobrego i złego.

Za przykład niech nam posłuży wojna trypolitańska, która po burzliwej aferze Agadiru w lecie 1911 wybuchła w jesieni. Już 23. kwietnia centrala austrjackiego wywiadu iskrowego w Insbrucku wiedziała o

mobilizacji korpusu neapolitańskiego,

przygotowanego do transportu do Afryki. Austrjacki attache wojskowy w Rzymie płk. Mietzl na interpelację swego sztabu generalnego oświadczył, że są to jedynie wymysły, wyssane z palca nudzących się w kraju oficerów, węszących za odkryciem nowego skandalu, któryby im pozwolił zasłużyć na order. Pomimo to Insbruck zameldował dnia 11. maja sztabowi generalnemu, że korpus kierowany jest do Trypolisu. Płk. Mietzl powtórnie zaprzeczył jakimkolwiek alarmom wojennym, płynącym do niego z kraju. Jednakże austrjacki minister spr. zagranicznych, nie lekceważąc wiadomości z Insbrucku, zawiadomił wszystkie swoje konsulaty i ambasady o mającej wybuchnąć wojnie. Jedyną zasługą tak ścisłych wiadomości było przechwycenie szyfrów radjowych przez jednego z konfidentów austrjackich, niejakiego Lehmanna.

B. obrońca Lwowa z III. odcinka znajduje się w krytycznem położeniu z powodu braku pracy i wyczerpania wszelkich środków do życia. Może być pomocnikiem cukierniczym, drukarnianym lub podejmie się jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia z zaofiarowaniem pomocy do Administracji pod „Obrońca Lwowa", gdzie również na życzenie podany zostanie adres petenta.

GIEŁDY.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 23. sierpnia. (PAT) N. Jork 4.87.13 Paryż 123.82 Berlin 20.38 i 7 ós. Montreal 486,50 Hiszpanja 44.00 Amsterdam 12.09 i ćw. Bruksela 34.86 i ćw. Włochy 92.98 Szwajcarja 25.05 i ćw. Kopenhaga 18.16 i 3 ósm. Sztokholm 18.12 Oslo 18.16 i 3 czw. Helsingfors 193.50 Budapeszt 27.77 Sofja 670.59 Rumunja 817 Lisbona 108.23 Konstant. 1025 Ateny 3.75 Wiedeń 34.46 Warszawa 43.42.

Z powodu przeszkód atmosferycznych giełdy Zurychskiej i Paryskiej nie odebrano.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 23. sierpnia.

Tendencja spokojna. Ceny niejednolite.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela dnia 24. sierpnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofon. 15.30 Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy. 15.50 Transmisja muzyki z Warszawy, 16.00 Odczyt rolniczy. Transmisja z Warszawy. 16.20 Transmisja muzyki z Warszawy, 16.30 Transmisja z Krakowa: Dr. W. Płoski: „Kronika rolnicza". 16.50 Transmisja muzyki z Warszawy, 17.10 Transmisja z Krakowa: „Chwała Allahowi, który stworzył kobietę", fejleton wygłosi p. M. Rusinek, 17.25 Transmisja z Warszawy: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. I. 1) O. Coquelet: Polonez „Sobieski", 2) G. Bizet: Potpourri na temat z opery „Carmen", 3)F. Smetana: Muzyka baletowa z opery „Sprzedana Narzeczona". II. 4) D. Auber: Uwertura do opery „Fra Diavolo", 5) R. Leoncavallo: Walc koncertowy „Coquette", 6) S. Moniuszko: A. Sielski: Fantazja na temat z op. „Hrabina", 7) J. Fucik: Marsz fantastyczny. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.05 Transmisja z Warszawy: Wiadomości przyjemne i pożyteczne, 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Sygnał czasu, poczem Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: nowela Jerzego Szaniawskiego pt. „Jak zegary" 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. I. 1) St. Moniuszko: Polonez uroczysty. 2) Jan Strauss: Walc „Z życia artysty", 3) C. M. Weber: Uwertura do op. „Preciosa", 4) R. Wagner: Muzyka baletowa z op. „Rienzi".5) Solista. II. 6) M. Karłowicz: Rapsodja litewska. 7) Solista. 8) Z. Noskowski: a) Polonez elegijny. b) Krakowiak, 9) L. Grosman: Czardasz z op. „Duch wojewody". 10) K. Namysłowski: Mazur: „Kuba Jurek". 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Przedziwne losy kobiety" wygłosi p. red. St. Dzikowski. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy, 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy" w Warszawie. Orkiestra Wacława Roszkowskiego.

DAVENTRY 22.05 Koncert symfoniczny z Ostendy. **KRÓLEWIEC** 18.40 Koncert. 20.00 Suppe-Milloecker.Koncert radjoork. 21.20 Suita St. Saensa na wiolon. i fort. **GLIWICE** 16.00 Koncert pop. radjoork. **HAMBURG** 14.30 Liryki Edwarda Griega. **BERLIN** 20.00 Koncert popular. **MOTALA** 19.15 Koncert radjoork. **RZYM** 21.02 „Il Tabarro" opera liryczna w 1 akcie Pucciniego i „Rycerskość wieśniacza" opera w 1 akcie Mascagniego. **PRAGA** 19.30 Operetka. **OSLO** 20.00 Muzyka operowa. **MEDJOLAN** 20.40 „Księżna Chicago" operetka Kalmana. **BRUKSELA** 22.15 Koncert symf. **WIEDEŃ** 19.10 Sonaty skrzypcowe wyk. Hugo Gottesmann (skrz.) i prof. Julius Wolfsohn (fort.) 20.10 Wieczór jednoaktówek. **MONACHJUM** 19.10 Recital fort. Aug. Schmidt-Lindnera. **BUDAPESZT** 21.20 „Cud nad Wisłą". Odczyt i recytacje.

Poniedziałek dnia 25. sierpnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofon. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Hygjena mleka" wygłosi Dr. Al. Polek. 18.00 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. Orkiestra Schuesslera. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.20 Transmisja z Warszawy: Pogawędki techniczne. 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Sygnał czasu, poczem Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. Recital skrzypcowy Romana Totenberga. Na fortep. tow. prof. L. Urstein. 1) Corelli-Binental: Sonata A-dur, 2) K. Szymanowski: Pieśń Roksany, 3) Prowaźnik: Walc. 4) P. Szubert: Kołysanka. 5) Nin-P. Kochański: 4 tańce hiszpańskie. 21.00 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej, 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Dyrektorzy teatrów o swoich planach" wygłosi p. Michał Melina, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy, 23.00—24.00 Transmisja z Warszawy: Muzyka taneczna i salonowa z dancingu i restauracji „Polonia—Palace-Hotel". Orkiestra jazzbandowa Wasylenki salonowa — Artura Ledermana.

DAVENTRY 23.20 Muzyka amerykańska. **KRÓLEWIEC** 21.35 Audycja ku czci Nietschego, **BRATISLAWA** 18.00 Muzyka kameralna. **KALUNDBORG** 22.10 Koncert. **GLIWICE** 16.30 Koncert muzyki operetkowej. **HAMBURG** 20.30 Wieczór kompozytorów hamburskich, **BERLIN** 16.45 Pieśni węgierskie. 20.00 Muzyka taneczna kapeli Dajos Bela. Piosenki w wyk. Leo Monossohna. **RZYM** 21.02 Koncert muzyki lekkiej. **LANGENBERG** 20.00 Dowcip w muzyce. **OSLO** 19.30 Recital skrzypcowy Hugona Kramma. **MEDJOLAN** 20.40 „Iris" opera Mascagniego, **WIEDEŃ** 20.35 Koncert Wied. Ork. S., **BUDAPESZT** 21.00 Koncert pod dyr. Dohnanyiego.

ZE SPORTU.

Pogoń-Hasmonea.

POGOŃ I B — POLONJA.

Lwów, 24. sierpnia.

Na boisku Pogoni będzie dzisiaj gwarno! Na arenie nie ukaże się wprawdzie **żaden renomowany zagraniczny przeciwnik,** ani też wielka drużyna ligowa, niemniej jednak zawody lokalnych drużyn mają zawsze pewien pieprzyk atrakcji, tembardziej, gdy w grę wchodzą tak starzy konkurenci **jak Pogoń i Hasmonea.** Był czas, w którym zawody tych drużyn ściągały na boisko **nieprzejrzane tłumy.** Później zmieniło się to **z mniejszą korzyścią dla skarbników klubowych.** Zjawisko miało nader proste przyczyny. Spadek formy jednego i drugiego zespołu nie zachęcał zbytnio do zwiedzania ich imprez. W ostatnich czasach nastąpiła na szczęście **korzystna zmiana.** Zarówno Pogoń jak i Hasmonea wykazuje **znaczną poprawę formy,** to też zawody dzisiejsze mają wszelkie dane, by znów **zaanimować szerokie sfery publiczności,** tembardziej, że drużyny nie mając nad sobą zmory punktowej, dołożą napewno starań, by zademonstrować ładną grę, któraby pozostawiła na obecnych jak najlepsze wrażenie.

Pozatem czeka jednak widzów, którzy zagoszczą na boisko Pogoni, jeszcze jeden interesujący punkt programu. Będzie nim spotkanie **Pogoni I B z przemyską Polonją.** Ze względu na to, że Pogoń I B wystąpi w składzie wzmocnionym o rezerwowych graczy ligowych, należy się liczyć z emocjonującą walką.

Rewera-Lechja.

Lwów, 24. sierpnia.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A **zbliżają się ku końcowi.** Kwestja mistrza nie nasuwa już żadnych wątpliwości. I w tym roku przypadnie Lechji **zaszczyt reprezentowania okręgu** naszego w dalszej walce **o prawo wejścia do Ligi.** Z tego też względu zechcą zapewne miłośnicy lwowskiego piłkarstwa zorjentować się w obecnej formie mistrza Lwowa i z gry jego z bądź co bądź dość silnym przeciwnikiem, jakim jest Rewera, wysnuć wnioski **na najbliższą przyszłość.**

Zawody pływackie.

Lwów, 24. sierpnia.

Wykorzystując piękną aurę, zdecydowała się Lechja i Hasmonea **powtórzyć program ubiegłego tygodnia** i raz jeszcze przeprowadzić **międzyklubowe zawody,** prawie we wszystkich ważniejszych konkurencjach. Spodziewać się należy, że zwiększające się stale zainteresowanie dla najzdrowszego ze sportów, pływactwa, ujawni się również **jutro na „Świtezi".**

ŻYCIE PROWINCJI.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław w sierpniu.

(K-Z) (.) **Policja udaremnia zamiary bandytów.** Dwaj znani dobrze policji Kostyszyn Kaz. i Wiech Eug. obaj z Przemyśla wybrali się na gościnne występy do Jarosławia, ale wścibska policja sparaliżowała ich zamierzenia i obu przytrzymała, pierwszego za znalezienie przy nim łomu do włamań mieszkaniowych, zaś Wiecha Eug. za przekroczenie zakazu wydanego przez Prokuraturę w Przemyślu.

Znowu pożary. Stodoła Jędrzeja Koreckiego w Tuczępach wraz z tegorocznemi zbiorami, wartości 5.600 zł. — spłonęła. Również u jego sąsiada Józefa Czabochy podłożono ogień pod stodołę z plonami. Poniesiona szkoda dochodzi do 7000 zł. Za podpalaczem wszczęto poszukiwania i policja jest już na jego tropie.

Z kroniki żałobnej. W Jarosławiu odbył się pogrzeb zmarłego nagle na udar serca bł. p. Dra Anzelma Haendla, naczelnego doktora Pow. Kasy chorych w Jarosławiu od lat 25. Był on imponującą manifestacją czci dla zasłużonego działacza. W imieniu Kasy ch. żałobne przemówienie wygłosił członek zarządu Pow. Kasy ch. p. Józef Zbrożek. W imieniu żyd. robotn. partji dr. L Blumenfeld. Przed gmachem Magistratu pożegnalną mowę wygłosił burmistrz miasta inż. Sieradzkiewicz, zaś przed synagogą rabin Steinberg. Jako uczony lekarz niósł pomoc chorym bez wyjątku w myśl zasady sławnego prof. dra Billrotha, „że tylko dobry człowiek może być dobrym lekarzem". Jako dobry człowiek pozyskał szacunek i sympatję we wszystkich warstwach ludności miasta Jarosławia. Cześć Jego pamięci!

OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

NAUKA i WYCHOWANIE

PAŃSTWOWA Szkoła Rzemiósł Kamionka Strumiłłowa ogłasza Wpisy na dział koszykarski. Internat przy szkole. Dla uczni zdolnych i niezamożnych znaczne ulgi. Na żądanie warunki przyjęcia. 7334

NAUCZYCIELKĘ starszą do 3 dzieci ze znajomością niemieckiego i muzyki od 1. września poszukuje Nadleśnictwo Pomorzany powiat Zborów. 7435-3

JAROSŁAWSKA szkoła handlowa czteroklasowa specjalna (handlowość, spółdzielczość, rachunkowość komunalna i państwowa) dodatkowe wpisy do klasy 4-tej dla absolwentów 3-klasowych szkół handlowych, na jednoroczny kurs handlowy spółdzielczo - rachunkowy dla osób dorosłych, do klasy 1-ej dla młodzieży. Żądać prospektów. 7424-3

WIECZOROWE gimnazjum dla dorosłych Polskiej Macierzy Szkolnej w Brześciu nad Bugiem. Zapisy do klas VI, VII, VIII od 25. sierpnia do 5. września. Przyjmuje tylko osoby dorosłe od 18 lat. Szczegółowe informacje na żądanie. 7229-2

LEKCJE prawnicze obu typów do egzaminów na jesień. Wiadomość: Dr. Czapliński, Prokuratorja Generalna. Romanowicza. 6954-5

RODOWITA Włoszka z ukończoną Akademją Muzyki w Wiedniu udziela lekcji języka: włoskiego, francuskiego oraz lekcji gry na fortepianie. Kopernika 50. drzwi 6. 7449

DO WSZELKICH egzaminów z matematyki, statyki i żelbetonu przygotowuję Listownie do administracji pod „Budownictwo". 7444

PENSJONATY LETNISKA

NIEMIRÓW - ZDRÓJ

w pierwszorzędnym pensjonacie 6925

„SANATO" jest jeszcze kilka pokoji do wynajęcia.

SŁAWSKO! Jak dbasz o zdrowie, jedź do Sławska, (schronisko KTN.), jest to najpiękniejsza okolica w górach nad rzeką Opór, gdzie dostaniesz wspólny, czysty, jasny pokój wraz z utrzymaniem całodziennem złotych 7. Zgł. Łyczakowska 75 „Łyczakowianka". 7433

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

POSADY WOLNE

MAJĄTEK WISZENKA obszar 10.000 morgów poszukuje od listopada zarządcę lasów dla III. rewirów z wyższym egzaminem państwowym (ewentualny awans na nadleśniczego). Odpisy świadectw przesyłać Dyrekcja dóbr Wiszenka. 7406-2

ZASTĘPCÓW dobrze zaprowadzonych w sklepach zabawkowych i galanterji skórzanej przyjmiemy Kraków skrytka 146. 7429-3

SŁUŻĄCA, dobrze polecona, do sprzątania biura potrzebna. Zgłaszać się do Tow. „Ruch", Zielona 6. od 9—2 popoł. 7405-2

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 b. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6108-14

WYKOŃCZARKI trykotarskie zdolne zostaną przyjęte. Zgłoszenia „Silko", Szpitalna 5. 7410

POSADY POSZUKIWANE

ROLNIK szkoła rolnicza, praktyka, hodowca bydła, młody, energiczny, szuka posady pomocnika, ekonoma lub pisarza. Zgłoszenia do Adm. „Gaz. Por." pod „Rolnik 19". 7403-3

URZĘDNIK młody, energiczny z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. „Gazety Por." pod „Praktyka". 7402-3

STARSZY wiekiem, były rządca dóbr, obejmie zarząd realności we Lwowie na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Poważny". 7400-3

KINO-pianistka, grająca dłuższy czas, dobrze ilustruje filmy musi zmienić miejsce. Łaskawe zgłoszenia Administracja „Kino". 7392-3

WDOWA, dobrego domu, oszczędna gospodyni, szyje bieliznę, zna krawiectwo, obejmie prowadzenie domu, bursy (dłuższa praktyka), muzykalna. Łaskawe zgłoszenia Administracja „Praca nie wstydzi". 7392-3

OSOBA młoda, inteligentna, przyjmie posadę towarzyszki pani, ewentualnie bony do dzieci. Posiadam pierwszorzędne znajomości artystycznego haftu ręcznego białego i kolorowego, nabyte w Paryżu. Miejscowość obojętna. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Paryż". 7249-3

ZA WYROBIENIE posady biurowej technicznej we Lwowie dam obszerne polowanie. Zgłoszenia pod „Polowanie" do Administracji. 7452-3

PIĘĆSET DOLARÓW ofiaruję za wyrobienie stałej posady w poważnem przedsiębiorstwie, możliwie na kierownicze stanowisku. Wszelkie kwalifikacje posiadam. Zgłoszenia: „500" biuro ogł. Bricka, Kościuszki 2. 7448

MIESZKANIA i SKLEPY

„GRAND HOTEL" we Lwowie poleca schludne pokoje od 5 zł. 7311-7

W INTELIGENTNYM domu znajdzie ucznia lub uczennica szkół średnich należytą opiekę i utrzymanie — pokoik osobny, fortepian do ćwiczeń. Bliższej informacji udzieli klasztor SS. Franciszkanek Lwów, Kurkowa 41. 7373

8 POKOI, kuchnia, największy komfort, ogród owocowy, garaż, w najpiękniejszej dzielnicy, za czynszem do wynajęcia „Mrówka" Wałowa 2. Telefon 55-07. 7434-2

MIESZKANIA 2, 3, 4-pokojowe, komfort. Duże pokoje. Blisko śródmieścia do wynajęcia. Centralna Agencja Kopernika 14. 7419

POMIESZKANIE, doskonały wikt i opieka dla dwóch studentów w pobliżu techniki oraz gimnazjum IV, IX i XII. Zgłoszenia Adm. „Gaz. Por." „Pomieszkanie". 7363-3

MIESZKANIA słoneczne jednopokojowe i dwupokojowe z kuchnią i przynależnościami na Sygniówce przy I. Sekcji Autobusu do wynajęcia za czynszem z góry. Wiadomość: Lwów, Anczekich 1. restauracja. 7344-3

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem panienki ze szkół średnich. Pokój słoneczny, wikt dostatni, opieka. Gliniańska 9 I. p. na prawo. 7336-2

POKOJE i sklepy komfortowe do wynajęcia. Central-Garage, Sadowa 7. 7436

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE krajowe, zagraniczne, nowe i używane w różnych cenach przystępnych, pod gwarancją, sprzedaje, mienia, wypożycza HANAK, Piłsudskiego 21. I. piętro. 7452

2800 zł. **PIANINA nowe zagraniczne FORTEPIANY** używane w wielkim wyborze w różnych cenach, na dogodne spłaty poleca 6061 **„MONIUSZKO" Zimorowicza 10.**

LWÓW dz. Kleparów przy ulicy Pocztowej jest do sprzedania kilka parcel bu dowlanych, równych, słonecznych po 100—120 sążni kw. na budowę domków mieszkalnych z ogródkiem. Cena gruntu przystępna w gotówce lub na raty wedle umowy. Wskaże i informuje Roman Leszczyński, Kleparów ul. Pocztowa 6. 7359-3

FIAT 503 okazyjnie do sprzedania. Listy do Adm. „Gazety Porannej" pod „503". 7394

ROWERY za gotówkę okazyjnie tanio. Długa 36. I. p. Kraków. 7430-3

FIAT 503 limuzyna, na chodzie, w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Informacyj udziela Unja Strażacka, Piekarska 26. 7420-2

TRUSKAWKI rozsadę silną po 4 zł. za 100 sztuk sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. 7418-5

KAMIENICA nowa, wolne mieszkanie, nowoczesny komfort, solidna budowa, wolna od taksy przenośnej, wolna od wszelkich podatków i ochrony lokatorów. Pożyczka amortyzacyjna 4%. Dochód netto 15.000 zł. Cena 14.000 dol. Wpłata gotówką 8.500 dol. Okazyjnie sprzeda firma „Kontrakt", Batorego 36. 7407-6

SZAFY oszklone nadające się dla biblioteki w pierwszorzędnem wykonaniu dębowem okazyjnie do nabycia. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Scherera, Kopernika 12. 7355-3

URZĄDZENIE sklepowe oszklone z szufladami w pierwszorzędnem wykonaniu dębowem, nadające się też dla apteki do sprzedania. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń Scherera, Kopernika 12 7355-3

WSPANIAŁE pianino zupełnie nieużywane do odstąpienia. Wiadomość: ul. Supińskiego 10, II. p. drzwi Nr. 6, między 3—5. 6946-6

GABINET mahoniowy wiedeński składający się z bibljoteki, biurka i fotelu, sprzeda Lamus, Romanowicza 10. 7441-6

RÓŻNE

PROF. LAHMANA krem ogórkowy przeciw piegom. Balsam Dülla przeciw odciskom poleca Apteka Piłsudskiego 14 Lwów. 7377-3

WSZELKIE wyroby skórzane farbuje na wszystkie kolory Barasz, pl. Bernardyński 2. 7205

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sanok na nazwisko Mieczysław Zagórski, urodz. w r. 1898 w Siedliskach, powiat Rawa Ruska. 7409-3

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe nadeszły. Ramowanie obrazów, okazyjna sprzedaż obrazów Helzel, Pasaż Hausmana 3. 7408-2

WYTŁACZAM desenie na aksamitach i płaszczach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przerabiam. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 7170-2

SPÓLNIKA z kapitałem 5000 zł. dla poważnego artykułu sezonowego na 2—3 miesięcy poszukuje się. Dochód zapewniony bez ryzyka. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Biura ogłoszeń Scherera, Kopernika 12. 7048-2

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

KRAWATY nowe i stare do przerabiania przyjmuje pracownia abażurów Piłsudskiego 6. 7447

MASZYNY mydlarskie firmy Skoda dostarcza Inż. Seelenfreund, Lwów, Kopernickiej 10. Telefon 24—60. 7442-3

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, sumiennie, gustownie, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a. 7445-3

Herby i monogramy w kamieniach szlachetnych **BODEK** Hotel Europejski Pl. Marjacki 4. 6141

FUTRA męskie, damskie magazyn i pracownia futer Aleksandra Wróbla, Halicka 20. Pracownia pod osob. kierownictwem. 7381

WĘGIEL górnośląski
DRZEWO I. klasy rąbane
po cenach konkurencyjnych, firma **JAN MALINOWSKI, Mochnackiego 20**
7348 **telefon 87-41.**

Pierwszorzędna chem. farbiarnia i pralnia
SZTUKA, ul. Dominikańska 7.
czyści i farbuje wszelką garderobę, oraz wszelką bieliznę. 6573-8

Dla chorych i zdrowych
ORANŻADA „ESCO"
niedościgniony napój ze świeżych pomarańcz. Stettner i Ska, Lwów, Boczna 4, tel. 78—49. 7101-2

Zakład Wulkanizacyjny
M. SERKESA
Lwów, Zielona 47. Garaże Imperial tel. 79 11.
Reparacje pneumatyków Samochod. gum powoz. kaloszy, śniegowców oraz przedmiotów gumowych. Zakład wyposażony w najnowsze aparaty. 5979-16

Krajowa chem. Farbiarnia i Pralnia
Jana Daszkiewicza
ul. Podlewskiego 3.
przyjmuje garderobę męską i damską do farbowania i czyszczenia. 6051-2

Meble klubowe
oraz wszelkie roboty tapicerskie - dekor. wykonuje nowootworzona pracownia
KAZIMIERZ GAŁECKI i JÓZEF HORODECKI
Lwów, Jagiellońska 7. 6768-15

SALON FRYZJERSTWA DAMSKIEGO
„LA FRANCE"
W GALERJI MARJACKIEJ
dawny hotel francuski
zawiadamia, że lokal został zupełnie odnowiony i poleca się nadal względom Szan. P. T. Klijenteli. 6224-10



R. z. 1890.
Pierwsza Wsch. Małop.
FABRYKA SIATEK I OGRODZEŃ
Lwów, Zielona 61.
Siatki, okucia, ogrodzenia itp.
2864-40

„ELEKTROBŁYSK"
pod nowem kierownictwem, Lwów, Skarbkowska 4. tel. 46—05. (naprzeciw Kina Lew) poleca po fenomenalnie niskich cenach i o wiele taniej, jak w czasie wyprzedaży lampy, żyrandole, żarówki i wszelkie materjały elektrotechniczne. 6474-12

MEBLE KLUBOWE, GARNITURY SALONOWE
poleca gotowe i wykonuje na zamówienie firma tapicersko-dekoracyjna
JANA ORTNERA, Lwów,
ul. Sykstuska 41. 5771

Koncesjonowany Zakład Instalacyjny
M. CHAŁA MAJEWSKIEGO
dla instalacji centralnego ogrzewania wodociągów, gazu i urządzeń sanitarn. we Lwowie: Biuro Pasaż Hausmana 3, mieszkanie ul. św. Piotra 21 II. p. tel. 87—33. 6207-12

Rudolf Bringer

Sztylet z kryształu

Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny

Jlustrował Lu-Can

— Czem mogę panu służyć?

— Potrzeba mi pięćdziesiąt tysięcy franków.

— Zechce pan wystawić czek.

— Proszę...

Wyjął z kieszeni dosyć zniszczoną książeczkę czekową i wyrwał jedną kartkę.

Przyglądałem się podpisowi: był taki sam, jak ten, który przysłał mi bankier z Londynu i który został złożony w Oddziale w Singapore.

— Zaraz wydam dyspozycję — odparłem. — Otrzyma pan natychmiast pięćdziesiąt tysięcy franków.

— Rosic podskoczył.

— I nie był pan ciekawy...

— Nie — przerwał Cazeneuve — nie jestem policjantem i nie do mnie należy indagowanie moich klientów. Zresztą nie było potrzeby, gdyż ten dżentelman sam mi powiedział: „czy można przenieść mój kredyt na inne nazwisko"?

— Owszem, jeśli mi pan je poda...

Dżentelman uśmiechnął się.

— Nie potrzebuję panu mówić, że Crystal Dagger nie jest mojem nazwiskiem, lecz przydomkiem, który mi dano w Indjach. Kiedy przyjechałem do Francji, miałem powody, aby nie podawać mego prawdziwego nazwiska. Teraz te powody nie istnieją, ponieważ tamten nie żyje i zależy mi, aby wrócić do mego właściwego nazwiska, którem jest William Ralf Burnt, oficer armji brytyjskiej.

Opowiadał mi dalej:

— Od dziesięciu lat dowodzę pewną odległą placówką w Kaszmirze; jest to posterunek, ukryty w górach strasznego Kara-Korum między wyżynami Tybetu i Pamiru. Kraj zupełnie dziki, odcięty od cywilizacji. Wciąż tam trzeba się mieć na baczności przed powstańcami. Trzeba się strzec, aby nie stracić życia z ręki jakiegoś fanatyka. Udało mi się to tylko dzięki przypadkowi...

W tym czasie miałem ordynansa Szkota, dzielnego chłopca, który przebywszy kilka lat we Francji, nabrał manier paryskiego andrusa. Pewnego dnia przyniósł mi kryształowy sztylet, ponieważ wiedział, że byłem namiętnym zbieraczem egzotycznych cacek. Przyznał mi się, że ukradł ten sztylet w świątyni bogini Kali. Zapewne nie słyszał pan o niej nigdy. Jest to najstraszniejsza bogini, jaką sobie można wyobrazić, bogini zła, czczona przez straszną sektę dusicieli. Okraść boginię Kali znaczy popełnić świętokradztwo, które pociąga za sobą najbardziej wyrafinowane tortury, jeśli złoczyńca zostałby wykryty. Tak się też stało. Po upływie dwóch godzin zgłosiło się do mnie trzech kapłanów z żądaniem wydania złodzieja, który skradł kryształowy sztylet.

Co robić?

Nagle przyszła mi świetna myśl do głowy. Pokazałem sztylet kapłanom, mówiąc:



— Nędznicy, mówicie o kradzieży? Czyż nie wiecie, że to sama bogini Kali ofiarowała mi ten sztylet, uważając, że tylko ja jestem godnym jego posiadaczem. Czy sądzicie, że można okraść boginię Kali bezkarnie?

Usłyszawszy to, kapłani pochylili się do moich stóp i nazwali mnie braminem.

Od tej chwili nazywano mnie „Crystal Dagger", obrońcą bogini Kali, a osoba moja była czczona przez wszystkich wyznawców wielkiego Lamy, zwłaszcza przez dusicieli, którzy uważali mnie za swego członka. Było to dla mnie obroną w wielu wypadkach, gdyż bez tego dziwnego talizmanu niechybnie postradałbym życie.

(Ciąg dalszy nastąpi). 83)

——co——

KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL
ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŹWIAJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIA SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolałe stopy.
Lab. Chem. 655
„DINOL" Warszawa
Elektoralna 26
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P.K.O. 13807 Zł. 1'75
Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli.

OD 2. DO 16. WRZEŚNIA 1930 r.
JUBILEUSZOWE
X. TARGI WSCHODNIE
WE LWOWIE

pod Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego i Pana Marszałka J. Piłsudskiego, a pod egidą Prezydjum Honorowego w Osobach JWP. Walerego Sławka i JWP. Ministra P. i H. Inż Eugenjusza Kwiatkowskiego.

PODAŻ KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁÓW ZE WSZYSTKICH GAŁĘZI PRODUKCJI.

SPECJALNE DZIAŁY I GRUPY:

Dział budowlany. — Grupa radjotechniczna.— Kolekcja produktów czeskosłowackich z Rusi Podkarpackiej — Oficjalna zbiorowa Grupa rumuńska, węgierska i egipska. — Grupa regjonalna przemysłu północnej Francji. — Zbiorowy pokaz wyrobów polskiego Przemysłu domowego i ludowego. — Pokaz stosowania gazu ziemnego dla celów przemysłowych i użytku domowego.

W DZIALE ROLNICZYM:

Targi hodowlane koni remontowych i luksusowych, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Targ drobiu, gołębi i królików. I. Ogólnokrajowa Wystawa Jajczarska.

Dla zamiejscowych uczestników w drodze powrotnej ze Lwowa 50 proc. zniżka na kolejach polskich i linjach lotniczych „Lotu" za okazaniem karty stałego wstępu. Cena karty tej zł. 10'—, dla osób wykazujących się zaproszeniem kupieckiem Zł. 6. Przydział kwater na głównym dworcu we Lwowie.

Informacje w Biurach Targów Wschodnich, Lwów, Plac Wystawowy, tel. 9-64, 5-37. 7379

FUTRA damskie, męskie, wszelkie przeróbki oraz przechowanie przez lato poleca i przyjmuje firma 4035
W. SICHLERA SYNOWIE
Lwów, pl. Halicki 14.

Inserujcie w „Gazecie Porannej"

DYREKCJA ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ W PRZEMYŚLU, przy ulicy Czarnieckiego 1 ogłasza niniejszem
Konkurs
na nauczycielkę krawieczczyzny
(specjalność płaszcze i kostjumy) od września br. Podania wnosić do rąk dyrektora szkoły. 7411

GROBOWCE i POMNIKI
wykonuje najtaniej i najsolidniej
ALEKSANDER KRÓL
Lwów, ul. Janowska 85.
Telefon 67-86.
Filja: Przemyśl, Słowackiego 97.

GARNITURY SALONOWE
KLUBY, MATERJE MEBL.
T. KYSIAK i SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009. ul. Kościuszki 20 „ 19-85.
6787

Fabryka futer „Chrom"
ul. Gródecka 95. tel. 71—83. skład Ruska 20.
poleca pierwszorzędne „biberole" i „nutrjety" oraz źrebiaki franc. po cenach fabr., farbuje i wyprawia wszystkie szla chetne futra na sposób lipski, przefarbowuje i naprawia noszone futra po cenach przystępnych. 6459-15

Automobiliści! SPORTOWCY!
Sumiennie opiekować się samochodem znaczy stosować jedynie
Caspar-Oil
Jestto **Jedyna** chem. mieszanka oleju rycynusowego z najszlachetniejszym olejem mineralnym. Już pierwsza próba przekona, że **CASPAR-OIL** jest **niezrównany.**
UWAGA! 7214
Do nabycia
CASPAR-MOTOR-OIL.
Lwów, Legjonów 29 (Pasaż).

Hemoroidy uleczalne!
Czopki hemoroidalne z „Kogutkiem". Regestr. Min. Zdrowia P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. Fabryka chem.-farm. A. Gąsecki i Synowie w Warszawie. 7153

ZAKŁAD INSTALACYJNY I WYTWÓRNIA ŚLUSARSKA
oraz
Zakład konserwacji wodociągów
Łyczakowska 15. tel. 71-61
przyjmuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i instalacji wchodzące oraz konserwacja wszelkich urządzeń wodociągowych i sanitarnych. 7109

Targi Wiedeńskie
7 do 13 września 1930. — Rotunda do 14 września.
Wystawy specjalne:
Salon futer. — Wystawa obuwia i skór. — Wystawa mebli. — Wystawa reklamy. — Wystawa „Sztuka Chrześcijańska".
MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA RADJOWA
Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych. — Wystawa urządzeń biurowych. — Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów. — Wystawa budowlana i budowy dróg. — Techniczne nowości i wynalazki. — Zbiorowe wystawy: francuska, grecka i indyjska. — Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego.—III. Austrjackie Targi na zwierzęta.
Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa również zbędna. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich oraz na linjach lotniczych. — Wszelkie informacje oraz legitymacje (po zł. 8) przez
Wiener Messe A. G. Wien VII.
podczas Jesiennych Targów Lipskich w biurze informacyjnem, Lipsk, Pawilon Austrjacki, oraz u honorowych przedstawicieli we Lwowie:
Austrjacki Konsulat, ul. Sykstuska 35
Radca komerc. Oskar Fabian, ul. Legjonów 5
Polskie Biuro Podróży „Orbis" Sp. z o. o. Jagiellońska 20-22
„ „ „ „ „ Szpitalna 1
„ „ „ „ „ Gródecka 60
„ „ „ „ „ Pl. Marjacki 8
Sp. Akc. dla Międzynar. Transp. Schenker & C., Plac Marjacki 9. 6965



Jako clou Targów
urządza
PAŁAC MODY
JULIUS KRUPNIK
Wien VII., Kaiserstrasse 115.
o godz. 8½ wieczorem dnia 10. września wspaniałą
REWJĘ MODY
w Wielkiej Wiedeńskiej Sali Koncertowej. 7127
Uprasza się o telegraficzne rezerwowanie miejsc!

Brzytwy z gwarancją

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i niklowania. 7378

„OXYFER"
preparat żelaza w płynie
dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. — Cena 3 zł. 50.
Główny skład: 2393
Apteka Sommersteina
Lwów, Jancwska 2, Tel. 33-75.

MEBLE
różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „Dorotoeum" Sapiehy 34, Telefon 15-01. — Dogodne warunki. 5807



Najlepsza OPONA świata.
sprzedaje firma
TEKAEM
Towarzystwo Handlowo-Ajenturowe
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Lwów, ul. Kołłątaja 8. II. p.
Telefon Nr. 61. 7438

R. z. 1912.
Wytwórnia art. ślusarska
FRANCISZKA BĘDKOWSKIEGO
LWÓW, UL. KOCHANOWSKIEGO I. 55. Tel. 25-66.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres art. ślusarstwa wchodzące. 7253

Jedyna we Lwowie
Gorseciarnia
na wzór francuski poleca pasy uszczuplające, lecznicze, biodrówki, napierśniki „Higjena". Szlipfery gumowe, opaski i reformy higjeniczne. pończochy gumowe.
„HIGJENA", R. Körner
Lwów, Pasaż Mikolascha, tel. 51-24. 7159-3

Za 80 groszy
biustnik, tylko jedną sztukę na osobę, reklama ta jest celem zachęcenia P. T. do zaznajomienia się z naszemi wyrobami. Na składzie komb. strojne białe i kolor. po zł. 5.75, zł 6.50, nocne z jedwabnej panamy lub madapolam białe i kolor. 6.80. Kupując wszelkie wyroby wprost w naszej fabryce zaoszczędza się 50 prc. Krakowska Fabryka Bielizny „PAW", Lwów, Sykstuska 1. 7426

DO KINA „PALACE" ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:
EDMUND KREISBERG, św. Piotra.
WENSTER, Kochanowskiego 14.
WESTEROWA, Oficerska.
OLSZEWSKA JULJA, Wojciecha 14.
JÓZEF SMUCZAK, Kochanowskiego 91.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI